Nr. 10. Wtorek 14 Stycznia 1879. Rok 69.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Kr. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 8go b. m. raczył najłaskawiej uwolnić c. k. radcę rządowego Jana Tustanowskiego z posady dyrektora policyi we Lwowie, zarządzając równocześnie przeniesienie go na posadę starosty w kraju z pozostawieniem mu jego wyższej rangi służbowej i połączonych z nią poborów.

Jego Ces. i Kr. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 b. m. poruczyć tymczasowe kierownictwo c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie c. k. staroście Władysławowi Krzaczkowskiemu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 stycznia.

Na wypadek obalenia gabinetu Dufaurea marszałek Mac-Mahon zamierza wnieść dymissyę. Jeżeli ta najświeższa wiadomość telegraficzna na dobrej opiera się informacyi, to dymisyę marszałka uważać można nie za groźbę zwykłą lecz za fakt w połowie dokonany. Gabinet Dufaure bowiem nie ostoi się wobec nowego składu senatu, bo bliższą mu była poniekąd dawna większość konserwatywna niż stronnictwo, które po zmianie składu senatu odsłoni śmiało swoje radykalne pazurki. Dufaure był szczerym republikaninem ale zawsze hołdował zasadzie Thiersa; *la republique sera conservatrice ou elle ne sera pas!* Gambetta, który odtąd będzie dyktatorem parlamentarnym także i w senacie, nie uznaje tej zasady i uznawać jej nie może, jeżeli nie chce stracić gruntu pod nogami. Demokratyczna republika była i jest ideałem Gambetty a jeżeli chwilowo nie odsłaniał skrajnych konsekwencyj swojej zasady, to było to tylko aktem nie abnegacyi politycznej lecz prostego wyrachowania. Wobec wszechwładztwa Gambetty Dufaure tylko do czasu pozostać może u steru, a jeżeli z nim razem paść ma także marszałek Mac Mahon, to padnie lada dzień.

Dymisyę marszałka Mac Mahona przedstawiliśmy jako jednę z najbliższych konsekwencyj ostatniego wyboru senatorów zaraz nazajutrz po nadejściu telegraficznego biuletynu o tym wyborze. Wniosek ten nasuwać się musiał każdemu, kto tylko trochę uważniej śledzi tok wypadków wewnętrznych we Francyi, komu Gambetta i jego stronnictwo jest znane nietylko z umiarkowanych mów okolicznościowych lecz także z przeszłości i czynów. Pisząc wówczas o dymisyi marszałka Mac Mahona powiedzieliśmy, że wypadek ten może stanowić ważny zwrot polityczy, że na nim skończyć się może obojętność Europy dla przesileń francuskich. Na marszałku Mac Mahonie mogła Europa śmiało polegać, bo jego szczerze konserwatywne zasady wystarczały za tamę przeciw wzbierającemu gwałtownie prądowi radykalnemu.

I nadal Europa nie zajmowałaby się przesileniami francuzkiemi, gdyby w miejsce marszałka Mac-Mahona stanął u steru inny mąż stanu, podobny do niego z zasad i posiadający tak silny punkt oparcia w kraju, jak marszałek w armii. Ale gdzież jest taki kandydat na krzesło prezydenta? Wiemy przecież, że zawsze tylko śp. Thiersa wskazywali republikanie jako następcę obecnego prezydenta. Gdy Thiers umarł, zwrócono uwagę na prezydenta Izby Grevyego. Jestto czysta i szlachetna postać patryoty, co więcej, jest to republikanin pełen politycznej rozwagi i nadto sumienny, aby pod koniec swojej karyery politycznej a zarazem i życia, oddał się zupełnie prądowi radykalnemu. Ale wszystkie te zalety nikną wobec faktu, że Grevy jest za słabym charakterem, aby zasiadłszy na krześle prezydyalnem, nie stał się tylko figurantem w rękach Gambetty i jego towarzyszy. Z działalności Grevyego na obecnem stanowisku przebija ta słabość charakteru politycznego, brak stałości i siły do utrzymania ładu i wytrwania na stanowisku bezstronnem.

Może republikanie opamiętają się i zapobiegną dymisyi marszałka Mac-Mahona? Alež ta dymisya nie jest im wcale niepożądaną. Republikanie zapomnieli o odwecie wojennym wobec Niemiec, ale za to dobrze pamiętają o odwecie za 16 maja 1877, kiedy to marszałek po żołniersku strącił Simona z fotelu ministeryalnego i rozpisał nowe wybory. Pozbyć się marszałka i senatu, to najbliższy cel republikanów. System dawniejszy był dla nich niewygodny, dopóki senat stanowił zaporę wobec radykalizmu; dziś po przekształceniu senatu w kopię Izby deputowanych, republikanie mogą nawet powiedzieć, że senat jest całkiem zbyteczny.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy niemieckie o parlamentarnej ustawie karnej.)

National Ztg. poddaje bardzo surowej krytyce znany projekt ks. Bismarcka o władzy karnej nad deputowanymi. Organ narodowo-liberalny pisze: „Przeciw projektowi ustawy, wniesionemu do Rady związkowej o władzy karnej parlamentu, mamy jeden zarzut, którego niepodobna obalić: Jeżeli stosunki w Niemczech i w parlamencie niemieckim są istotnie tego rodzaju, iż potrzeba podobnej ustawy, to lepiej dajmy spokój półśrodkom, uderzmy w sam rdzeń sprawy i powiedzmy sobie: nasze stosunki nie nadają się w ogóle do życia konstytucyjnego. Należy to wypowiedzieć otwarcie. Swobodna dyskusya jest niemożliwą, jeżli większość, która zawsze jest tylko stronnictwem, będzie posiadała władzę oddania sędziemu karnemu mowcę, który jej zdaniem użył niewłaściwego wyrażenia. A na cóż przydał się parlament, w którym nie ma swobodnej dyskusyi? Jest to ciało, które nie może ani pomódz ani zaszkodzić. Czy państwo niemieckie jest istotnie tak chore, że nie może znieść wolnego parlamentu? Jeżeli tak, to z licznych powodów należy zasuspendować tę instytucyę. Wszakże z rozmaitych stron poruszano już myśl zaprowadzenia dyktatury. Obok nadzwyczajnych niebezpieczeństw, przyniosłaby nam ta instytucya także znaczne korzyści, a już co najmniej, ochroniłaby nas od połowiczności i półśrodków. Na każdy przypadek byłaby instytucyą jasną i logiczną. Ale stawiać parlament w takie położenie, w jakiem znajduje się codziennie dziennikarstwo, że musi ważyć każde słowo i badać, ażali jest zastosowane do jurydycznej miary sędziego i to sędziego częstokroć uprzedzonego — jest rzeczą niewłaściwą, bo takiemu parlamentowi zabrakłoby powietrza do życia, godności i wolności. Że taki projekt ustawy nie może być przeznaczony dla obecnej większości

---

DZIENNIK WIZYTATORA

OBRAZKI MIEJSC I LUDZI

Przez

Józefa Korzeniowskiego.

V.

(Ciąg dalszy)

Na drugi dzień po mojem przybyciu dawali aktorowie łomżyńscy *Okno na pierwszem piętrze.* Bałem się pójść, żeby sobie nie zrobić takiej satysfakcyi, jaką raz miałem na reprezentacyi *Żydów* w Warszawie. Na drugi dzień amatorowie grali na dochód pogorzelców. Pierwszą sztukę grali po amatorsku, ale Antoni i Antosia zupełnie mi się inaczej wydali, jak w Warszawie. Tam Pańczykowski przesadzał, Ciemska nie umie mówić po wieśniacku i śpiewa niegodziwie, a szewc Szymanowski, jest to Szymanowski, to dosyć powiedzieć. Tu wszystko było oddane z taką prawdą i naturalnością, że miło mi było patrzeć, a adwokat tu jeden, który gra podsędka w *Doktorze Medycyny*, z roli tego szewca zrobił takiego lwa z Saskiej kępy, z takim dowcipem i z taką prawdą, że gdyby się pokazał na scenie u nas, jednogłośnym by go aplauzem powitano.

Z mojego towarzystwa widziałem tu tylko p. Budziszewską. Wyładniała i bardzo była ożywiona. Mieszkają od Łomży o małą milkę. Towarzystwo łomżyńskie harmonizuje z miasteczkiem i z jego okolicą. W teatrzyku tym widziałem dużo ładnych twarzyczek, a szczególniej jest tu wiele młodych mężatek, wcale przystojnych. Mimo to, o ile słyszałem, nie ma żadnych skandalów i mało bardzo kłótni i intryg. Więcej zapewne byłoby swarów, niezgód i wzajemnych nienawiści, gdyby te panie były stare i brzydkie. W wigilią mojego wyjazdu zostałem ojcem chrzestnym synka dyrektora Brodowskiego i kumem wcale ładnej i miłej kobiety, tutejszej pani intendentowej. Pierwszą matką chrzestną była pani Zaborowska, z domu Soderówna, przyjemna i grzeczna osoba. Mówiła mi, żeście się znały pannami; kazała ci się przypomnieć i pokłonić.

Objeżdżając okoliczne szkółki, byłem na obiedzie w Małym Płocku, wsi zadzierżawionej przez p. Grabowskiego. On, dawny oficer, człowiek uprzejmy i miły. Ona Skarzyńska z domu, przy zimnej powierzchowności okazuje co chwila, że jest kobietą gruntowną i dobrą. Tamże poznałem panią kasztelanową Rembielińską, z domu Leduchowską. Musiała to być kiedyś śliczna pani; to widno, choć włosy siwiuteńkie. Mówiła mi dużo o bratowej swojej Józefowej Leduchowskiej, niegdyś owej mojej sąsiadce, którąm po ślizgocie odprowadzał do domu, w czasie błota raz na moim stoliku stanąć pozwolił i wszystkie swe seksterna na pastwę zabłoconych nóżek oddał*), z którąm nieraz do drugiej i trzeciej w nocy przy chorym bracie jej przesiadywał.

Chociaż nie dałem poznać pani Rembielińskiej, że ona mi tak dobrze znajoma, że to pierwszy ideał mojej studenckiej głowy, słuchałem z pociechą, gdy z prawdziwem uwielbieniem o bratowej swojej mówiła. Jak mądrze wszystko na świecie ułożone! Gdyby człowiek wszystko tak silnie pamiętał, jak wrażenia młodości, i tamte nie miałyby już takiego powabu i w głowie jego byłby chaos ogromny, że na codzienne sprawy i myśli nie stałoby miejsca. Dziękujmy więc Bogu, że tak jest, jak jest — i nie starajmy się mieć więcej rozumu od niego, tak w wypadkach naszego życia, jak i w kierunku zdarzeniami świata. W tymże Małym Płocku widziałem romans dosyć jawny jednego księdza z Łomży z matką tamtejszego proboszcza. Ksiądz ten ma 73ci rok, a kochanka jego 82gi. Widzicie więc, że skandalu nie ma. To też wszyscy prześladowaliśmy ich tem wzajemnem przywiązaniem. Ksiądz wesoły i dowcipny, wielki bywalec, nie tail się ze swoją słabością, a pani Kuleszyna, niegdyś bogata i bardzo ładna, co jeszcze trochę widać, uśmiechała się na to i odcinała się jak mogła. W tym uśmiechu było coś dziwnego — jakby radość, że w takim wieku jeszcze mogła być przedmiotem podobnych żartów. Nie przesadzę, gdy powiem, że w tej chwili twarz jej robiła się ładniejszą.

VI.

Maryampol, 7 czerwca 1849 r.

Dnia 25 Maja opuściłem Łomżę. Droga zawsze taż sama, zawsze równa, gładka, utarta. Na takich drogach, zwłaszcza przy dobrych resorach, jedzie się marząc, tak że można czasem zapomnieć, że się jedzie. Otóż i ja nie opatrzyłem się prawie, jakem ujechał trzy mile, i jak mnie pan Jankowski, niegdyś rewizor graniczny, a dziś furman, zawiózł na popas do żyda filozofa. Żyd ten, nazwiskiem Dinaberg (co przekręcał, śmiejąc się, na Dünaburg, twierdząc, że nie on jest w fortecy, ale w nim forteca) zaczął od tego,

*) Wypadek, o którym tu wzmianka, posłużył Korzeniowskiemu jako rys charakterystyczny w jednej z komedyj. Oto w jak wdzięczny sposób przechował Korzeniowski wspomnienie z młodości w komedyi *Pierwsza mama* w scenie XI,

---

Marszałek. Raz na początku jesieni chciała koniecznie odwiedzić moje kuzynki, ale błoto było ogromne i choć dziedziniec nasz był niewielki, przejście było niepodobne. Moje okno wychodziło na ich podwórze, było prawie przy samej ziemi i blizkie drzwi jej bocznych. Często tam siadywałem i patrzyłem się na te drzwi, przez które zwykle wychodziła do nas. Raz siedząc zamyślony, posłyszałem że ktoś puka do mego okna. To była ona. Śmiała się i prosiła, abym ją wpuścił przez swój pokój, bo ma pilny interes, a przejść nie może.

Zosia. Ale co za śmiałość! Możebym i ja tego nie zrobiła.

Marszałek. Otworzyłem okno. Weszła zabłoconemi nóżkami na mój stolik i moje papiery, podała mi obie rączki, skoczyła na krzesło i dziękując za przysługę, słodko się uśmiechnęła i uścisnęła za rękę. Czuję dotąd ten uścisk pamiętny.

Zosia. A ileż to lat temu?

Marszałek. Już temu lat ośmnaście

Zosia. (*kiwając główką*) Proszę, jak to trwa długo! (*śmiejąc się*) Ale musiała panu wszystkie seksterna powalać.

Marszałek. Mam je dotąd i chowam jak drogą pamiątkę. Jeszcze na nich niestarty ślad jej nóżek.

Zosia. Choć to ślad był zrobiony błotem, ale jednakowoż to rzecz doprawdy interesująca..

sejmowej, leży jak na dłoni. Jeżeli większość narodu niemieckiego chce istotnie zerwać z parlamentaryzmem przy przyszłych wyborach, to niechaj wybierze reprezentantów, którzy głosować będą za przedłożoną ustawą — odpowiedź byłaby wtedy całkiem niedwuznaczną!“

Vossische Ztg. pisze w podobnym duchu. „Ustawa ta nie jest skierowaną tylko przeciw Liebknechtowi i Hasselmanowi, ale może być zastosowaną także przeciw Hänelowi i Richterowi, przeciw Laskerowi i Rickertowi, przeciw Schorlemerowi i Schröderowi a w końcu także przeciw Windthorstowi, przeciw któremu szczególnie zdaje się być wymierzoną. Sejm reakcyjny, na który czeka ktoś z upragnieniem, uśmierci taką ustawą wszystkie mniejszości i odbierze wolnemu słowu ostatni przytułek. Ale niechże ten sejm reakcyjny, który ma nastać, ukuje sobie sam takie narzędzia mordercze. Obecna reprezentacya powinna stanowczo odrzucić żądanie kanclerza co do załatwienia spraw swego przyszłego reakcyjnego następcy i powinna raczej dopuścić do rozwiązania parlamentu, które zazwyczaj bywa nagrodą takiej niesforności.“

Germania pisze w tej samej sprawie pomiedzy innemi: „Nie chcemy przeczyć że tak w radzie związkowej jako też w sejmie wydarzały się i wydarzają się jeszcze rozmaite wykroczenia; ale w gorących zapasach politycznych są takie wykroczenia bardzo zrozumiałe i do darowania. Z drugiej strony nie jest rzeczą udowodnioną i nie da się nawet udowodnić, że obowiązująca obecnie ustawa dyscyplinarna nie wystarcza do utrzymania potrzebnego porządku, i jeżeli istotnie zachodzi potrzeba rozszerzenia władzy prezydenta i rady związkowej, to inicyatywa powinna wyjść z parlamentu. Regulamin ciał parlamentarnych ma głównie na celu ochronę mniejszości. Wychodząc z tego punktu widzenia nie może parlament zgodzić się na zaostrzenie regulaminu. Broń, która dzisiaj rani przeciwnika, może jutro ugodzić w tego, który ją ostrzył i dla tego też odstąpiła Izba deputowanych w r. 1875, w chwili roznamiętnienia, od zamierzonego zaostrzenia regulaminu obrad. Mimo wszelkich smutnych doświadczeń, wydaje się nam rzeczą niemożliwą, ażeby pomiędzy członkami parlamentu znalazła się większość, któraby przyjęła posłusznie podany sznurek jedwabny i zniosła w pokorze *capitis diminutionem*. Prawo oddania mowców sędziemu karnemu, które sprzeciwia się wręcz 30. artykułowi konstytucyi musiałoby ich pouczyć, że sejm, po przyjęciu tego projektu ustawy nie mógłby spełnić zadania reprezentacyi narodu. Ale dość tego! Dyskusya nastręczy dość sposobności do wykazania, jak wyglądać będzie parlament przyszłości. Ale czy potrzeba nam istotnie takiej ustawy? Wskazano na mowy socyalno-demokratyczne i powiedziano, że nie można zapobiedz rozszerzaniu tych mów bez takiej ustawy. Jest to zwłaszcza po stłumieniu dziennikarstwa socyalno-demokratycznego — obawa za daleko posunięta. Gdyby znalazł się parlament, któryby przyjął ten projekt ustawy, skończyłaby się raz na zawsze swoboda słowa reprezentantów narodowych. Zmienne większości nietylko przegłosowałyby zawsze mniejszość, ale zabiłyby ją na zawsze i wprowadziłyby na scenę najwstrętniejsze polityczne prześladowania. Rada związkowa nie odrzuci tego projektu; to też spada na parlament znowu bardzo ciężkie zadanie. Czy spełni je należycie? Mamy nadzieję, że spełni, ale mamy także obawę, że znajdą się znowu politycy kompromisowi, którzy wynajdą może łagodniejszą formę dla jednej i tej samej treści.“

(Watykan i Rossya).

Z Petersburga otrzymała *Italie* następujące szczegóły o rokowaniach Rossyi z Watykanem w sprawie kościoła katolickiego w Królestwie Polskiem:

Gdy car odpowiedział na list papieża Leona XIII, Stolica Apostolska w sposób pośredni starała się zasięgnąć informacyj w Petersburgu, czy rząd rossyjski jest skłonny do zawiązania rokowań celem przywrócenia stosunków z Watykanem w ogóle lub szczegółowego uregulowania stosunków kościoła katolickiego w Polsce. Zarazem podniosła Stolica Apostolska, że porozumienie byłoby pożyteczne dla jednej i drugiej strony.

Rząd rossyjski odpowiedział, że jest zupełnie skłonny do porozumienia się ze Stolicą Apostolską, ale nie może przyjąć za podstawę memoryału zredagowanego przez sekretarza stanu kardynała Simeoniego. Rząd rossyjski dodał, że jeżeli Stolica Apostolska zgodzi się na inny punkt wyjścia, chętnie starać się będzie o przywrócenie harmonii.

Po tej wymianie zdań Watykan badał długo prawdziwy stan rzeczy i propozycye, z któremi wystąpić należy. Watykan postanowił przyjąć *status quo* a równocześnie ustanowić nowe normy, któreby poprawiły położenie kościoła katolickiego w Polsce. Propozycye te, jakkolwiek służyć mogły za podstawę, nie zostały w zasadzie życzliwie przyjęte. Wtedy to dla ułatwienia ugody uprawnieni zostali do prowadzenia rokowań msgr. Jacobini nuncyusz Apostolski w Wiedniu i książę Urusow, były agent dyplomatyczny w Watykanie. Obaj ci pełnomocnicy porozumiewali się co do niektórych kwestyj drugorzędnych pomijając sprawy zasadnicze. Aby uczynić zadość wymaganiom Stolicy Apostolskiej należałoby zmodyfikować obowiązujące w Rossyi ustawy albo zaciągnąć zobowiązania sprzeczne z temi ustawami.

Rokowania toczyły się powoli bez nadziei osiągnięcia celu. Wreszcie Watykan nie chcąc czy nie mogąc przyrzec ze swojej strony wiecej nad to, co już przyrzekł i nie chcąc uniemożliwiać uzyskania od Rossyi wymaganych ustępstw, przerwał rokowania odbierając msgr. Jacobiniemu mandat do ich prowadzenia.

Później wskutek nowych usiłowań rząd rossyjski wysłał do Rzymu księcia Urusowa celem zbadania, czy możliwem jest uzyskanie podstawy do zerwanych rokowań bez naruszenia ustaw obowiązujących. Stolica Apostolska wystąpiła napowrót z trudnościami dawnemi i misya Urusowa znowu pozostała bez skutku. Ponieważ jednak co do niektórych punktów porozumienie jest możliwe, zgodzono się na to, że Rossya wyszle do Rzymu agenta dyplomatycznego, któryby powoli starał się usunąć liczne trudności. W Petersburgu nie zapadnie w tej mierze żadna uchwał przed powrotem księcia Urusowa.

(Rozruchy studenckie w Rossyi)

Rozporządzenie wydane z powodu rozruchów uniwersyteckich w Rossyi a zaprowadzające ściśle policyjny system na uniwersytetach, brzmi według *Prawitelstwiennaho Wiestnika* jak następuje:

„Ustanowiony najwyższy komitet zarządzający sprawami wyższych zakładów naukowych, uznał za potrzebne postanowić i objawić uczącej się młodzieży, że wszelkie zgromadzenia studentów, tudzież wszelkie domagania się i prośby wyrażone zbiorowo, stanowczo i raz na zawsze są wzbronione. W razie złamania przez studentów tego zakazu, porządek będzie przywróconym według ścisłego brzmienia rozporządzenia wydanego niedawno przez pana ministra spraw wewnętrznych, za pomocą policyi a nawet siły wojskowej.

„Rektorom uniwersytetów i naczelnikom akademij pozostawia się atoli prawo pozwalania na prywatne obrady między studentami jednego i tego samego kursu lub między delegatami rozmaitych kursów w razie, jeżeli przedmiot obrady interesuje wszystkie kursa. Lecz przedmiotem takich obrad mogą być wyłącznie tylko sprawy tyczące się nauki a mianowicie: podział studentów na grupy celem zajęć praktycznych, tudzież ułatwienia kursowych lub ostatecznych egzaminów, określenia czasu, w którym każda grupa ma przyjąć udział w zajęciach, nabycie książek i innych środków ułatwiających wspólną naukę, wydanie za pozwoleniem zwierzchności szkolnej litografowanych zapisków wykładów profesorskich, wybór kursowych starostów (gospodarzy), mających obowiązek dozorowania nad porządkiem użycia przez grupy materyałów naukowych i klinicznych. Nadto mogą być przedmiotem prywatnych obrad studenckich: rozkład między ubogich studentów i porządek rozdawania im zasiłków pieniężnych, oddanych przez osoby prywatne lub towarzystwa dobroczynne w bezpośrednie rozporządzenie studentów, tudzież dostarczenie zwierzchności szkolnej wiadomości o studentach, rzeczywiście potrzebujących pomocy.

„Wymienione wyżej prywatne obrady studentów odbywać się jednak mogą nie inaczej, jak w godzinach niezajętych wykładami według ich rozkładu i tak, aby o przedmiocie każdej obrady był zawiadomiony wcześnie inspektor zakładu, który też za uzyskaniem pozwolenia rektora lub dyrektora wywnacza czas i miejsce dla obrad i zawiadamia o tem uczniów. Na obradach powinien być obecnym jeżeli nie sam inspektor, to pomocnik inspektora właściwego kursu i przestrzegać surowo, ażeby na nich nie znajdowały się osoby prywatne, tudzież by nie przekraczano granic tych przedmiotów, nad któremi wyłącznie obradować miano według uzyskanego pozwolenia. W razie naruszenia lub złamania tych przepisów inspektor lub jego pomocnik ma prawo zawiesić obrady lub zerwać je nawet, wzywając studentów, ażeby się rozeszli natychmiast. Gdyby zaś nastąpiło z ich strony nieposłuszeństwo, inspektor lub jego pomocnik będą obowiązani zawiadomić o tem niezwłocznie rektora lub dyrektora, którzy dla przerwania zaszłych nieporządków postąpią na zasadzie przepisów, wskazanych w okólniku p. ministra.

„Wzbrania się nareszcie najsurowiej studentom wywieszać w obrębie lub za obrębem zakładu naukowego bez pozwolenia władz odnośnych plakatów lub objawień jakiegokolwiek rodzaju. Dozwolone zaś przez zwierzchność plakaty winny być zaopatrzone w podpisy inspektora.“

(Rossyjsko-tureckie rokowania pokojowe)

O rokowaniach, jakie obecnie toczą się w Stambule między Rossyą a Turcyą w sprawie zawarcia stanowczego pokoju, i które według wszelkiego prawdopodobieństwa uwieńczone będą skutkiem pomyślnym, pisze wiedeński korespondent *Times'a* 6 b. m. „Jedną z najgłówniejszych kwestyj spornych było dotychczas oddanie Podgorycy. Ustąpienie wojsk swoich z tureckiego obszaru czynią Rossyanie zawisłem od oddania Podgorycy, Turcy zaś domagają się, ażeby wymarsz wojsk rossyjskich odbył się równocześnie z oddaniem Podgorycy. Owoż obecnie ustąpili Turcy i zgadzają się na to, ażeby najpierw nastąpiło oddanie Czarnogórze Podgorycy i innych obszarów przyznanych jej na kongresie berlińskim, a dopiero potem wymarsz wojsk rossyjskich. Rossyanie okazują się bardzo skłonnymi do ustępstw co do szczegółów ewakuacyi Podgorycy. Z uwagi na groźne stanowisko Albańczyków, zupełne oddanie Podgorycy i innych miejscowości Czarnogórze jest zadaniem, które wymagać będzie wiele czasu i bardzo sprytnego traktowania. Ale ks. Łabanow przyrzekł, że skoro tylko zrobiony zostanie początek na seryo, armia rossyjska nie będzie czekała zupełnego wykonania tego dzieła, lecz zacznie wracać do kraju i opuści ziemię turecką prawdopodobnie jeszcze przed upływem terminu oznaczonego w konwencyi. W zamian za ustępstwo Turków co do Podgorycy, ustępują Rossyanie w dwóch innych punktach. Pierwszy punkt tyczy się zapłaty kosztów wojennych; Rossyanie zgadzają się na dłuższy termin spłaty proponowany przez Turków i na lżejsze warunki. Drugi punkt odnosi się do 2 artykułu konwencyi proponowanej przez Rossyę, według którego mieli Turcy obowiązać się, że wykonują wszystkie stypulacye traktatu berlińskiego. Przeciw temu postanowieniu protestowali Turcy jak najmocniej, a to dlatego, ponieważ upoważniałby Rossyan do kontrolowania Turcyi i do używania środków przymusowych; byłoby to zresztą niezawodnie bardzo nieprzyjemnem dla innych mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim, gdyby Rossya tym sposobem objęła wyjątkowe stanowisko specyalnego stróża traktatu berlińskiego. Rossya jak się zdaje wychodziła w tej sprawie z tego zapatrywania, że skoro traktat berliński zmodyfikował znacznie traktat sanstefański i zniósł rzeczywiście prawie wszystkie zasadnicze postanowienia jego, nie byłoby rzeczą dobrą opuszczać wszelką wzmiankę o dawnym traktacie w konwencyi, która umowę preliminaryjną między Turcyą a Rossyą miała zamienić w umowę stanowczą. Chociaż ustępstwa poczynione przez Turcyę w traktacie preliminaryjnym sanstefańskim zostały znacznie zredukowane przez traktat berliński, mimo to opierał się ten ostatni traktat na umowie sanstefańskiej. A ponieważ traktat sanstefański obowiązywał Turcyę specyalnie w obec Rossyi, zdawało się tej ostatniej, że ma prawo domagać się, ażeby Turcya w tym stanowczym traktacie uznała dawniejsze swe zobowiązania w obec Rossyi o ile one nie zostały zmienione przez traktat berliński. Chociażby taki argument był nawet najsłuszniejszy, Rossya zajęłaby przez to uprzywilejowane stanowisko wobec innych mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim i mogłaby traktat stanowczy z Turcyą zawarty przedstawiać jako dalszą ratyfikacyę traktatu berlińskiego. Gdy w Londynie przedłożono poufnie oryginalny koncept traktatu. proponowany przez rząd rossyjski, odpowiedział rząd angielski, że nie będzie sułtanowi zalecał przyjęcia tego punktu, albowiem nadaje on traktatowi między Rossyą a Turcyą cechę, która nie da się pogodzić z traktatem berlińskim jako traktatem europejskim. A ponieważ Rossya przykładała do tego punktu wielką wagę tylko dlatego, ażeby skonstatować wybitny udział, jaki wzięła w utworzeniu nowego porządku rzeczy na Wschodzie, i ponieważ bardzo wiele zależało na stylizacyi tego punktu, przeto starano się wyszukać istotnie formułkę, która dając Rossyanom zupełną satysfakcyę i wspominając o ich udziale jako twórców traktatu berlińskiego, nie przesądza wcale o tym traktacie jako o ostatecznej umowie między Rossyą a Turcyą, ani też nie przysądza Rossyi przywileju albo środku. któryby sięgał poza środki przymusowe przyznane mocarstwom podpisanym na traktacie berlińskim. Koncesya zrobiona przez Rossyę polega, jak się zdaje, na tem, że przyjęła formułkę proponowaną przez Anglię“.

(Z Serbii,)

Wcale ciekawe były debaty w skupczynie serbskiej nad ustawą prasową. Wiadomo. że w roku 1870 uzyskała Serbia ustawę prasową opartą na bardzo liberalnych zasadach. W roku 1875 za ministerstwa Kaljewicza dodano nowelę, która zniosła resztę ograniczen prasowych, tak, że w Serbii panowała taka swoboda słowa, jak rzadko w którym kraju. To też nie dziw, że w niedojrzałym jeszcze pod względem socyalno-politycznym kraju zaczęto tej swobody nadużywać w sposób zastraszający. W r. 1876 zaprowadzono na czas wojny cenzurę a w ostatnim czasie stosownie do uchwały powziętej przez skupczynę w czerwcu 1878 przedłożył rząd projekt przywracający ustawę z roku 1870, ale znoszący nowelę wydaną za ministerstwa Kaljewicza. Opozycya wystąpiła gorąco w obronie noweli, zarzucając rządowi, iż godzi na swobodę prasy i na wolność w ogóle. Przeciw temu zarzutowi wystąpił prezydent ministrów Risticz, wykazując, że właśnie mężowie obecnego rządu pierwsi nadali krajowi konstytucyjne instytucye. W końcu zaproponował, aby na podstawie zrobionego doświadczenia i propozycyi prezydenta skupczyny przedłożyć projekt modyfikacyi ustawy prasowej w tym duchu. aby państwo wobec prasy peryodycznej posiadało więcej materyalnych i moralnych gwarancyj. Modyfikacye te mają polegać na tem, że odtąd redaktor dziennika politycznego będzie musiał składać kaucyę od 500 do 1000 dukatów, musi mieć odpowiednie wykształcenie, zażywać dobrej sławy i wykazać się poświadczeniem, że przez pięć poprzednich lat zapłacił wszystkie państwowe i inne podatki.

Na jednem z ostatnich posiedzeń, pisze belgradzki korespondent *Politische Corresp.* w liście z 6go stycznia, przyjęła skupczyna projekt rządowy co do administracyjnego podziału nowego terytoryum, przy której to sposobności w miejsce tureckiej nazwy Kursumlia przywrócono historyczną nazwę Toplica. Nadto przyjęto przez aklamacyę pro-

---

że on bardzo szczęśliwy, że ja zrobiłem „jemu tego honoru“ i do niego zajechałem. Potem perswadował mi, że z drogi powinienem się napić porteru, albo kupić u niego sera holenderskiego — co miało wyjść na jedno. Dalej nie wiem już, jakim sposobem zaczęliśmy mówić o rozumie ludzkim. Żyd utrzymywał wraz z teraźniejszą konstytucyą pruską, że dopiero trzydziestoletni rozum jest to wół, a do trzydziestu lat to on zawsze jeszcze cielę; że czterdziestoletni lepszy od trzydziestoletniego itd. a najlepszy rozum samego rabina. Z tej wychodząc zasady, następującym sposobem zawsze w życiu postępował: jeżeli czego nie pojmował, to szedł do żyda, który miał już czterdzieści lat. Jeżeli jeszcze nie mógł skalkulować, to się radził pięćdziesięcio-letniego, zawsze sobie mówiąc:

— Nie rzecz głupia, ale ja głupi.

Gdy jeszcze nie rozumiał, udawał się do rabina. Jeżeli i ten go nie zaspokoił, dopiero wtenczas mówił sobie:

— Nie ja głupi, ale rzecz głupia.

Taką rządząc się filozofią, przyszedł do tego, że ma w Stawiskach murowany dom. Ta rozmowa nasza skończyła się tem, żem za jajecznicę zapłacił dwa złote, albowiem mój filozof utrzymywał, że Wańka wziął do niej trzy kwaterki masła.

W Szczuczynie zasmucił mię widok klasztoru po Pijarach, który stoi pustką, rujnuje się i wali. Mieszka tam jeden ksiądz i nauczyciel szkółki. Wyobrażam sobie, co ci ludzie cierpieć muszą w jesieni i w zimie, kiedy wszystkie dachy są podziurawione, okna pobite, we drzwiach 40 cel nie ma zamków. Mówili mi, że im nieraz włosy na głowie stają, gdy wiatr zacznie świstać po kurytarzach, stukać drzwiami, wyrywać ostatnie szyby. Kościół w takimże samym stanie, a innego w miasteczku nie ma. Odprawiając mszę świętą w czasie wichru i niepogody. biedak ksiądz myśli sobie, że może już nie wróci do zakrystyi. Grzeszne to zaniedbanie, bo cała budowa wielka, mury silne i można ją było przed kilkunastu laty niewielkim kosztem utrzymać w całości i na jakiś użytek obrócić! Wszakże nie jeden taki grzech ciąży na komisyi spraw wewnętrznych.

Szczuczyn jest miasteczko liche i małe, ma jednak ulicę długą, może półtora raza taką, jak nasza Niecała. Prócz tego, że ta ulica nazywa się Długą, jest na niej i hotel, mający nad bramą napis następujący: *Hotel Warszawski, czyli Wjazd publiczny znakomitych osób wraz ze stancyami i różnemi trunkami.*

Augustów, od którego gubernia nazwisko bierze, leży w ładnej pozycyi między jeziorami, które otaczają piękne świerkowe lasy. Miasto to, połączone jest z Narwią kanałem augustowskim, na którym są trzy dobrze zbudowane śluzy. Widok to był dla mnie nowy i zajmujący. Żałowałem tylko, że przy mnie nie przechodziły przez te śluzy berlinki. Wówczas kanały napełniają się, i berlinka przemyka się z szumem tą ciasną, pochyłą i głęboką drogą. Zresztą Augustów nie ma nic szczególnego, oprócz nauczyciela szkół elementarnych, który miłuje swój obowiązek i uczy ciągle z takim zapałem, z jakim strażnicy celni robią kontrabandy, z jakim urzędnicy warszawscy idą na śniadańka, z jakim piękne Warszawianki na Nowy Świat w Niedzielę wychodzą....

(Ciąg dalszy nastąpi.)

jekt rządowy co do prowizoryum sądowego w nowej prowincyi. Przy ułożeniu tego projektu wychodził rząd z zasady, że przejście tego terytoryum ze stosunków, jakie stworzyły pięciowiekowe rządy tureckie, do instytucyj nowoczesnej Serbii może się tylko powoli i stopniowo dokonać. Na jednem z dawiejszych posiedzeń skupczyny poruszono sprawę stojącą w związku z traktatem berlińskim. Odczytano bowiem petycyę 22 gmin, które na kongresie berlińskim przyłączono do Bułgaryi, które atoli są serbskiemi i takiemi też pragną zostać. W petycyi tej proszą wspomnione gminy zgromadzenie narodowe, aby wymogło na dworach europejskich przyłączenie ich do Serbii. Pewien deputowany radził oddać tę petycyę rządowi rossyjskiemu z prośbą o uwzględnienie. Inni deputowani przemawiali także za przyłączeniem tych gmin do Serbii, wspomnieli jednak przy tej sposobności, że władze bułgarskie karzą surowo tych poddanych swoich, którzy się przyznają do narodowości serbskiej. Ponieważ sprawa ta jest bardzo drażliwej natury, więc oddano ją osobnej komisyi z poleceniem, aby się porozumiała z rządem co do dalszych kroków. Po zamknięciu obecnej sesyi będzie mógł rząd spokojnie oddać się zadaniom, których rozwiązanie leży w żywotnym interesie kraju. Polityka obecnego rządu serbskiego jest ściśle realistyczną. Pozycya gabinetu belgradzkiego na zewnątrz jest zupełnie jasna. Chce on najzupełniej liczyć się z wyrokiem legalnych faktów, dlatego też nie mógł pozwolić na powzięcie uchwał w skupczynie, któreby naruszyły przyjazne i lojalne stosunki łączące Serbię z wielką monarchią sąsiednią. Analogicznemi zasadami kieruj się gabinet Ristica także w wewnętrznej polityce. Naród serbski ma u siebie w domu dużo do roboty, jeżeli chce zapewnić sobie godne stanowisko w rzędzie państw europejskich. Ale właśnie dążność wypływająca z tego uprawnionego życzenia wyklucza wszystkie owe mrzonki, któreby narodowości serbskiej chciały narzucić twarde więzy obcego ducha. To też niedorzecznem byłoby przypisywac rządowi serbskiemu zamiar propagowania rossyanizmu, W drodze legislacyjnej postanowiono już przed kilku laty w interesie filologii słowiańskiej utworzyć przy uniwersytecie belgradzkim katedrę dla języka i literatury rossyjskiej. Ale o utworzeniu katedr dla języka rossyjskiego w gimnazyach i szkołach realnych, jakie już istnieją dla języka niemieckiego, nie było nigdy mowy. Wszystkie tego rodzaju pogłoski są bezpodstawne. Co się tyczy doniesienia, że Serbia budowę swoich kolei chce powierzyć kapitalistom rossyjskim, wystarczy nadmienić, że udzielenie koncesyi nie stoi jeszcze zgoła na porządku dziennym. Zanim rząd udzieli koncesyi, musi poprzednio przedsięwziąć potrzebne studya wstępne. Tak samo nie może rząd przystąpić do budowy głównej linii belgradzko-niżskiej, dopóki nie będzie zapewniona komunikacya z węgierską linią Semlin-Peszt. Wiadomo zaś, że nad tym projektem ministerstwo węgierskie wcale się jeszcze nie zastanawiało.

KRONIKA

† **Maurycy hr. Potocki,** jak nam donosi telegram, zmarł wczoraj wieczór w Krzeszowicach.

— **Bal towarzystwa** lekarskiego odbędzie się dnia 6go lutego w sali towarzystwa muzycznego (dom narodny) pod protektoratem JE. p. Namiestnika i Marszałka krajowego. Dochód przeznaczony na fundusz wsparcia wdów i sierot po lekarzach.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się w sobotę wieczorek z tańcami. Wydział kasyna zaprasza wszystkich członków, ażeby jak najliczniejszem wzięciem udziału przyczynili się do uświetnienia tej zabawy. Wstęp jak zwykle. Początek o godzinie 8 wieczór. Lista otwarta.

* **Samobójstwo**. Wczoraj przed południem napiła się w zamiarze samobójczym kwasu saletrowego Anastazya P., żona zegarmistrza. Rychła pomoc udzielona przez lekarza dr. Starka, uratowała jej życie.

* **Kwestya wschodnia**. Przedwczoraj zgłosili się w c. k. dyrekcyi policyi poddani tureccy Murat Danik, Mojżesz Chazer i perski poddany Wartan Ogły. Ludzie ci pozbawieni wszelkich środków do życia prosili o przytułek. Czwartego ich towarzysza Georga Maikara, ormianina z Kaukazu, sprowadzono wczoraj z ulicy Ormiańskiej, gdzie chodził żebrać. Przybyli oni z Piotrkowa w Królestwie Polskiem.

* **W kościele** OO. Karmelitów ściągnął wczoraj rano jakiś złodziej dywan ze stóp ołtarza św. Antoniego i zabrał go z sobą. Dywan jest wełniany, różnobarwny, maszynowej roboty.

* **Butlę z kosztownym** lakierem kopalowym odebrano wczoraj wyrobnikowi, który go chciał sprzedać, w szynku pod l. 32 przy ulicy Źródlanej. Lakier ten w cenie 25 zł. pochodzi prawdopodobnie z warsztatów kolejowych.

* **Płaszcz podróżny** znaleziono wczoraj za rogatką Żółkiewską, gdzie musiał spaść z wozu. Można go odebrać w c. k. dyrekcyi policyi.

— **Z Watykanu** dowiaduje się *Voce della Verita*, że wiadomość o niebezpiecznem zachorowaniu kardynała Caterini była zupełnie bezpodstawną. Sędziwy książe kościoła jest zdrów całkiem. I kardynał Guidi ma się już lepiej.

— **Sławny chemik** Berthelot, członek Instytutu, otrzymał komandorię Legii honorowej.

— **Lorda Beaconsfielda** czekają nowe owacye ze strony ludności angielskiej. I tak konserwatywne stowarzyszenie robotników w Oxfordzie uchwaliło ofiarować premierowi złoty wieniec wawrzynowy, a zamieszkali w Hongkongu, w Chinach, Anglicy, zbierają składkę, która już wynosi 12 000 zł., na wzniesienie mu w tem mieście pomnika.

— **Lord H. Somerset,** brat księcia Beaufort, marszałek dworu królowej angielskiej, złożył w tych dniach tę godność. Zajmował ją od chwili objęcia prezydentury ministrów przez lorda Beaconsfielda.

— **Zmarły marszałek Hiszpanii** Don Baldoramo Espartero książę Vittoria, przyszedł r. 1792 na świat w Granatuli, w prowincyi La Mancha, jako najmłodszy z dziewięciu dzieci zamożnego kołodzieja, i dla wątłego zdrowia przeznaczony był zrazu do stanu duchownego, podczas inwazyi francuskiej jednak w r. 1808 wstąpił do batalionu ochotniczego, później odbył szkołę wojskową na wyspie Leon, w r. 1811 został oficerem, w cztery lata potem majorem w armii wysłanej na poskromienie powstania w południowej Ameryce a w r. 1822 pułkownikiem. Po kapitulacyi w Ayacucho 1824 wróciwszy do Hiszpanii odkomenderowany został jako brygadyer do Logrono, a następnie do Palmy. Przy wstąpieniu na tron królowej Izabeli II r. 1833 stanął od pierwszej chwili stanowczo po stronie młodej monarchini i po wybuchu wojny domowej mianowany został głównodowodzącym w prowincyi Biskaii, nieszczęśliwie jednak walczył przeciw karlistowskiemu generałowi Zumalacarreguy'owi. W maju r. 1836 objął Espartero prowizorycznie naczelne dowództwo armii hiszpańskiej, w sierpniu uratował Madryt od tajnego zamachu karlistowskiego i w nagrodę za to mianowany został naczelnym wodzem armii północnej, wicekrólem Nawary i generalnym kapitanem prowincyi baskijskich. Wyparł wtedy don Karlosa za rzekę Ebro, wygrał bitwę pod Lluchaną, dał odsiecz oblężonej warowni Bilbao, r. 1838 pod Burgos zniszczył oddziały generała karlistowskiego Negri, dalej zwyciężył karlistów pod Penacerrada i w rok później za te zasługi mianowany został księciem Vittorii i grandem pierwszej klasy. Zwycięstwa swe uwieńczył niejako Espartero zawarciem układu w Bergarze (29 sierpnia 1839), w skutek którego don Karlos opuścił Hiszpanię i udał się do Francyi. Już r. 1837 wybrany był do Kortezów, które zebrały się były jako konstytuanta i przyłączył się tam do stronnictwa liberalnego, w skutek czego poważnił się z ministerstwem Ofalia, lubo jednocześnie rósł coraz więcej w łaskach u królowej regentki Krystyny. Minister wojny Narvaez za jego wpływem musiał ustąpić. Wtedy ministerstwo uknuło zamach przeciw Esparterze i całemu skrajno-liberalnemu stronnictwu, takzwanym „exaltados“ przeprowadziwszy w kortezach niespodzianie ustawę ograniczającą autonomię municypalną, a królowa regentka mimo przedstawień Espartery udzieliła tej ustawie sankcyi. Wybuchł w skutek tego rokosz w Barcelonie i innych miastach, a królowa ujrzała się zniewoloną powierzyć dzieło pacyfikacyi Esparterze, który podjął się go jedynie pod warunkiem, iż rzeczona ustawa będzie cofniętą, Kortezy zostaną rozwiązane a ministerstwo otrzyma dymissyę. Tak się też stało, a wtedy Espartero mógł się uważać za pana Hiszpanii. Jako wszechwładny prezydent ministrów, po ustąpieniu królowej-regentki d. 8 maja 1841 został regentem Hiszpanii i opiekunem nieletniej królowej Izabelli oraz jej siostry, infantki Ludwiki Ferdynandy. Wszystkie stronnictwa oddały mu sprawiedliwość, że rządził energicznie a oględnie skołatanem państwem, stłumił kilka rokoszów krystynowskich i republikańskich, aż w roku 1843 zjednoczone stronnictwa „moderados“ (zwolennicy Krystyny), progresistów i republikanów, w skutek rozwiązania przez Esparterę Kortezów, wywołały wielkie powstanie, które ogarnęło całą nieledwie Hiszpanię. Rewolucyjna junta w Barcelonie ogłosiła potężnego regenta za pozbawionego władzy, a rząd prowizoryczny za zdrajcę kraju, uznając zarazem królowę Izabellę za pełnoletnią. Wódz naczelny rokoszan generał Narvaez, pokonał wojska Esdartery, który się schronił do Anglii. W r. 1848 jednak Espartero przywrócony został do wszystkich dawnych godności i powrócił do Madrytu, wkrótce jednak w skutek nieporozumień z dworem usunął się do Logrono, aż w r. 1854 ruchy progesistów skłoniły Izabellę do powierzenia mu raz jeszcze dzieła ratowania jej tronu. Tym razem jednak potężny ten mąż stanu nie sprostał sytuacyi, nie zdołał pokonać wszystkich trudności i w r. 1856 złożył prezydencyę ministrów. Prowadził następnie życie ustronne w Logrono, aż go wyrwały z niego wypadki po ustąpieniu Izabelli (r. 1868), kiedy to pewna część narodu hiszpańskiego gotową była ofiarować mu koronę. Późniejsze koleje życie niepospolitego tego męża żywo tkwią jeszcze w pamięci wszystkich.

— **Komunikacya kolejowa** we wschodniej, zachodniej i południowej Francyi była d. 9 bm. z powodu burz śnieżnych przerwana. Największe przeszkody były pod Dijon, Besançon i pod Orleanem. Według depeszy z Tryestu gwałtowne zamiecie śnieżne były powodem zawieszenia ruchu także na kolei dalmackiej. Pod stacyą Raticowiczami pociąg formalnie ugrzązł w zaspach, i dopiero po 8godzinnej pracy pługów śnieżnych i przy pomocy drugiej maszyny mógł być ruszony z miejsca. O przerwach w komunikacyi kolejowej donoszą także z Nabrezyny i Lublany. Na Morawie zaś, pod stacyą Zwittau wykoleił się jeden wagon pociągu pospiesznego, na szczęście wszakże wcześnie dostrzeżono niebezpieczeństwa i maszynista zdołał wstrzymać pociąg w chwili, kiedy wykolejony wagon stał już nad przepaścistym nasypem. Z podróżnych nikt nie poniósł uszkodzenia. — Na stacyi Lyza w Czechach przejechany został przez własną nieostrożność pełniący służbę urzędnik kolejowy, Obubka. Nieszczęśliwy żył jeszcze, kiedy go z pod kół pociągu wydobyto.

— **Wielka trwoga** padła w ostatnich tygodniach na irlandzką stolicę, Dublin, z powodu wielkiej śmiertelności, która się objawia od pewnego czasu pomiędzy jej mieszkańcami. Śmiertelność ta w stosunku rocznym wynosi 51 na 1000, czego w połączonych królestwach wielkobrytyjskich jeszcze nie bywało. Kompetentni przypisują fatalny ten objaw nieczystości miasta.

— **Wiosna w Serajewie.** Z stolicy Bośnii donoszą: „W dzień Nowego roku zajaśniała nad Serajewem najprzedziwniejsza wiosna. Słońce ogrzało powietrze na 12° C., śniegi znikły, a na okolicznych wzgórzach Tribowickich przechadzający się znajdowali pierwiosnki i marguerittki. Całe Serajewo, załoga zarówno jak mieszkańcy, było w ten dzień na ulicy.“

— **Trzęsienie ziemi.** Jak nam donosi jeden z ziomków, bawiących w St. Paul, w Karyntyi, dnia 11 b. m. o godzinie 10 min. 20 dały się czuć dwa po sobie następujące, mocne wstrząśnienia ziemi w dolinach Lawanty i Drawy. Wstrząśnieniom towarzyszył wyraźny grzmot podziemny, trwający 6 sekund. Podczas zjawiska wskazywał termometr — 3° R.

— **Konsumcya tytoniu** i cygar w żadnym kraju nie przedstawia cyfr tak olbrzymich, jak w Stanach Zjednoczonych Ameryki. W roku ubiegłym wypalono tam 1,905,063,000 sztuk cygar, co licząc sztukę tylko po 10 centimów w przecięciu, przedstawia sumę 190.506 300 dolarów. Konsumcya tytoniu wynosiła w tym roku funtów 25.312,433, wartości 15 milionów dolarów. Amerykanie też nietylko zawzięcie palą, ale i piją w tym samym stosunku: Konsumcya napojów alkoholicznych i warzonych w roku zeszłym wynosiła tam 317 465,600 galonów (galona zawiera półpięta litra francuskiego), z czego wypada około 7 galonów na każdego mieszkańca bez różnicy płci i wieku. Masa ta napojów kosztowała ludność Unii amerykańskiej 596 milionów dolarów. Obliczono, że gdyby ludność przez dwa lata powstrzymała się od palenia i picia, możnaby zaoszczędzoną sumą zapłacić wszystkie długi państwowe Unii.

— **Ludożercy**. Jak donosi korespondent augsburgskiej *Allg. Ztg.* z Honolulu, w liście z dnia 23 listopada, na wyspie Birara w archipelagu nowobrytyjskim, ludożercy zabili i pożarli 5ciu missyonarzy, którzy tam przybyli z wysp Fidżi. Missyonarze owi byli krajowcami tych ostatnich wysp, nawróconymi do chrześciaństwa. Widownią okropnego wypadku było wybrzeże Malicola. Naczelnik tamtejszej missyi anglitańskiej, Brown zebrawszy na prędce zastęp białych kolonistów, oraz nawróconych już plemion dzikich, puścił się za ludożercami w pogoń i dopadłszy ich zadał im w całodziennej bitwie dotkliwą klęskę. Około 100 dzikich ludzi poległo. Krwawy wypadek na wyspie Birasze był i dla innych plemion ludożerczych hasłem do rzucenia się na białych ludzi. I tak krajowcy na wyspie Duke of Jork napadli na tamtejszych kupców niemieckich i trzech z nich zamordowali, ostatecznie przecież zostali odparci ze stratą. Inny wypadek kanibalizmu zdarzył się na wybrzeżu Queensland, gdzie rozbił się był okręt kupiecki na iglicach skalnych, zwanych *Kings-Riff*. Czarni dzicy wymordywali załogę i kilku majtków pożarli. W miejscu gdzie sprawiali sobie ohydną ucztę, znaleziono później jeszcze zwłoki dwóch nieszczęśliwych z pogruchotanemi czaszkami, mięso na nich było po części oddzielone od kości. Widocznie ludożercy byli tu zaskoczeni znienacka i nie mogli dokończyć bankietu.

Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Po ucieczce Henryka.** Dzieje pierwszych burz elekcyjnych po wygaśnięciu Jagiellonów doczekały się w kilkunastu latach ostatnich źródłowych monografij i opracowań tak u nas jak za granicą; za to długie bezkrólewie polskie po ucieczce Henryka nie mogło się wykazać ani jedną monografią. Z dwóch prac historycznych, odnoszących się do tego czasu, dzieło Albertrandego już się przestarzało, a rozprawa Hüppego nie ma najmniejszej wartości, bo jest tylko streszczeniem Orzelskiego *Bezkrólewia*. Jednę tylko stronę drugiego bezkrólewia opracował historyk czeski Tomek i dziejopis rosyjski Umaniec pozostawiając wiele i w tej części do życzenia. Zasługa wyświecenia tych zawikłanych dziejów bezkrólewia od r. 1574—75 należy się profesorowi uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Zakrzewskiemu, który w dziele p. n. *Po ucieczce Henryka*, przedstawił nam po raz pierwszy historyę tych czasów umiejętnie i szczegółowo. Prócz naszych i zagranicznych źródeł, ogłoszonych drukiem rozporządzał autor nadto bogatym materyałem rękopiśmiennym z c. k, archiwum dworu i państwa, ze współczesnego rękopisu opowiadającego szczegółowo te czasy, z t. z. tek Naruszewicza i Gołębiowskiego, z aktów grodzkich, krakowskich a pośrednio z weneckiego i florenckiego archiwum. W dotychczasowej literaturze historycznej daje się czuć dotkliwie brak związku dziejów bezkrólewia z dziejami wewnętrznego rozwoju i politycznych walk, które się rozpoczynają głównie od Zygmunta Augusta. Aby wglądnąć bliżej w te wewnętrzne niepokoje i poznać ich charakter i znaczenie wypadało sięgnąć nieco w przeszłość, dlatego to rozpoczyna autor swoją monografię od reform wewnętrznych jeszcze za Zygmunta Starego i jego następcy. Przedstawiwszy potem stosunki Polski do mocarstw ościennych za Zygmunta Augusta a potem stanowisko sąsiadów wobec elekcyi Henryka zajmuje się autor obszernie samem bezkrólewiem po Henryku, aż do chwili, kiedy przez wybór dwóch królów polskich Maxymiliana i Stefana Batorego z Anną, bezkrólewie to, chociaż się jeszcze nie kończy, w nową wstępuje fazę. Umiejętna krytyka wykaże zalety tej pracy. My chcielibyśmy tu tylko zwrócić uwagę czytelników na jedną osobistość, która w czynnościach dyplomatycznych owego czasu nader ważną odegrała rolę, a której relacye posłużyły autorowi za główny i najważniejszy materyał do dziejów bezkrólewia. Jest nią Andrzej Dudycz, pełnomocnik Maksymiliana II w Polsce. Rzutki i giętki, zręczny i układny, wysoko wykształcony humanista Dudycz może uchodzić na wzór dyplomaty najlepszej szkoły włoskiej. Bez skrupułów, gdzie chodzi o powodzenie sprawy, zbyt wiele ma Dudycz sprytu, aby się nie mijał z uczciwością, ale z pogardą i lekceważeniem wyraża się o zręczności, która tylko na prostem kłamstwie polega. Patrzy dalej, dba zawsze o przyszłość, i nie traci jej z oka dla najbliższego celu. I on jednak chętnie się posługuje najniższemi namiętnościami ludzi, a przekupstwo uważa za najwalniejszy środek do jednania stronników. Powtarza ciągle, że pomoc ludzi uczciwych nie na wiele się przyda, że najlepiej opierać się na przewrotnych i zepsutych a zręcznych. Przezorny, pragnąłby wszystko zawczasu przygotować, w stanowczej chwili zuchwały gotów uciec się do przemocy i gwałtu, gotów wszystko na jednę rzucić kartę. Natura to namiętna, niespokojna, czasem nawet awanturnicza: dyplomata pełen ambicyi, żądny władzy, wpływu i znaczenia. Dudycz przybył do Polski jako poseł po raz pierwszy z projektem pozyskania korony polskiej dla swego cesarza Maksymiliana, Wkrótce atoli, dawszy się unieść namiętności przerwał swoją karyerę, choć mu rokowała bliską świetność, niewczesnem małżeństwem w Polsce. Usunięty w skutek tego z swojej posady przez cesarza pozostał Dudycz w Polsce spodziewając się, że dobije się tu znacznego stanowiska i talentami swemi zdobędzie wpływ i znaczenie. Ku temu miał posłużyć zyskany w Polsce indygenat i nabycie posiadłości w Wielkopolsce. Ale nadzieje jego nie ziściły się. Zygmunt August nie powołał go do żadnej działalności, a ruchliwy agent cesarski nie znalazł w domowem pożyciu i literackich pracach wynagrodzenia za płocho porzucone stanowisko. Po śmierci ostatniego Jagielończyka powołany przez cesarza do zjednania stronników jego kandydaturze działał Dudycz jako stały agent w Polsce z urzędowym charakterem bardzo rozważnie i energicznie a że jego długoletnia czynność nie wywarła pożądanego skutku dla Maksymiliana, już nie jego w tem wina.

Teatr angielski.

Życie londyńskie płynie cicho i jednostajnie w styczniu, po niedawnem parlamentarnem i świątecznem ożywieniu. Czuję w niem ciszę przedburza, z której korzystam do rzucenia kilku uwag o tutejszej sztuce dramatycznej, nim wypadki publiczne lub nawyczki turysty, każą mi zdawać sprawę z pilniejszych, bieżących zdarzeń.

Uprzedzam łaskawych czytelników, iż nie poczuwam się do wytrawnego smaku i gruntownej znajomości, którą fachowy krytyk teatralny posiadać winien. Wyznam nawet, że nie należę do ludzi, uczęszczających stale do teatrów. Nieraz wolę przeczytać dobrą sztukę w cichym pokoiku, i puszczając wodze wyobraźni, przedstawić ją sobie przed oczyma fantazyi, na scenie wymarzonej, niż widzieć ją w miernym teatrze. Nigdzie nie czynię tego częściej, jak w Anglii, bo też nigdzie teatr nie rozczarował mnie tak często. Ten jędrny, cudnie bogaty język Szekspira wydał mi się pierwszy raz w życiu nieokrzesanym, gdy go usłyszałem z ust przechwalonych aktorów, w największej na ziemi stolicy. Nie mogłem też zapomnieć w jej najwspanialszych teatrach, że mamy przed sobą tylko aktorów, nie zaś ludzi i artystów. Czułem tam, że przedemną występują komedjanci, którym niechodzi o „trzymanie zwierciadła życia“, lecz o dopełnienie swej pańszczyzny, nabytej pracą mozolną, i zwanej realistycznie wierną kopią życia, ale nie wiem, jakiem prawem tak zwanej, bo życie ludzkości ma wiele strona ich gra realistyczna wydawała się zaś kopią tylko jednej i to szkaradnej. I właśnie dlatego, że sceny angielskie grzeszyły w moich oczach przeciw instynktom wspólnym każdemu ucywilizowanemu człowiekowi, który zna rozmaite warstwy społeczne, ośmielam się je krytykować.

Pierwszą uderzającą niemile w angielskich teatrach rzeczą, jeżeli obcy słuchacz zna dobrze język, bywa akcent aktorów. Pomiędzy niemi przeważa wymowa, zwana przez Anglosasów *cockney*. Jest to akcent londyńskich filistrów, najnieznośniejszy z pośród rozmaitych angielskich i amerykańskich. Sprawia on taki efekt jaki srawiłoby w ustach Sary Bernhard naśladowanie wymowy paryskich kramarzy. Anglosaska publiczność nie posiada jednak francuskich wymagań pod tym względem, a nawet przyklaskuję żargonowi wyniesionemu z stołecznych zaułków.

W pierwszych miesiącach pobytu w Londynie, mieszkając w sąsiedztwie najznakomitszych teatrów, zmuszałem się do spędzania częstych wieczorów na rozmaitych widowiskach. Naczytałem się przedtem tyle o tutejszych znakomitościach teatralnych; nauczyłem się ich nazwisk na pamięć; w puszczy australskiej i losie amerykańskim donosiły mi gazety o tryumfach Irvinga, Bootha, Sullivana lub Toolego. Ostatniego obwołano królem niższej komedyi w Anglii. Przyznaję się ze skruchą, że bardzo lubię naśmiać się z dobrej komedyi, a nawet trawię lepiej po serdecznym śmiechu; pospieszyłem więc do teatru, gdzie pan Toole grywał. Ani w nim jednak, ani w podobnych mu nie umiałem dopatrzeć miłej naturalności, której pamięć uniosłem z oglądania pewnych weteranów warszawskich, ani owej żywości francuskiej, z którą mnie oswoiły wycieczki do Paryża. Komizm angielski zdawał mi się polegać na wymyślaniu pewnych pocieszn ych grymasów i ruchów, z których każdy z nas zaśmiałby się raz. Ten uśmiech skłania aktorów do powtarzania swego grymasu razy dwadzieścia, w porę i nie w porę. Ziewam, ale publiczność parska coraz huczniej przy każdym stereotypowym koncepcie płaskiej sztuczki. Zaczynam podejrzywać, że zły smak tak dziecinnie usposobionej publiki zwichnąłby talent największy, i że p. Toole rad nie rad próbuje dogodzić pospolitym wymaganiom widzów, robiąc się *clownem* cyrkowym.

Najczęściej chodziłem do słynnego teatru *Haymarket*. Zwyczajem angielskim zaczynano przedstawienie jednoaktową farsą, trwającą około półgodziny. Pierwszy raz przebyłem ją cierpliwie, licząc na drugą rzetelną komedyę Gilberta p. t. *Pałac Prawdy*. Znałem ją z czytania jako rzecz pełną ognia poetycznego i szumiącą humorem. Jakież było moje rozczarowanie, gdy w niej wystąpili ci sami aktorowie, których widziałem w farsie, z podobnie płaską grą, z grymasami *clownów*, ruchami powszedniej, płaskiej rutyny, bo panicze salonowi kręcili się na kształt kupczyków, co nabrali poloru mierząc wstążki za kantorem w City, a dobrze urodzone panny posiadały szyk pięknej parfumierki z modnej ulicy Regent-Street. Przecierałem oczy, jak człowiek nagle zbudzony i nie wierzący własnym źrenicom.

Między aktorami znajdowała się kilka weteranów, których grę podziwiałem jeszcze nim teraźniejszy zwrot realistyczny stał się wszechwładnym na wszystkich scenach angielskich. Jak piękny miewali wtedy akcent, jak gładko deklamowali białe rymy, jak trafnie okazywali poczucie poetycznych ustępów! Wszystko to znikło. Dziś grali podług reguły, aby odbijać życie w zwierciedle wklęsłem, co wszystko zwiększa i paczy. Czasem, w okamgnieniu zapomnienia i zapału, wyłamywali się z pod rutyny. Wtedy stawali się naturalnymi i wracali instynktowo do prawdziwych zasad sztuki. Ale niebawem nałóg zwycięża i rzucają się do cyrkowej bufoneryi — aby publiczność klaskała! Nie brak im talentu ani wyobraźni, lecz dzisiejsza szkoła dramatyczna zmieniła tych ludzi w płaskich i nieznośnych histryonów, chociaż natura nie skąpiła im uczuć, chociaż rozumieją idealną stronę sztuki, i wiedzą, jak przyzwoici ludzie zachowywać się zwykli.

(Dokończenie nastąpi.)

SYGURD WIŚNIOWSKI.

XII. Wykaz składek

na rannych żołnierzy armii okupacyjnej.

Za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa: pp. urzędnicy c. k. sądu powiatowego w Brodach na ręce tamtejszego c. k. starosty 5 złr.; na ręce c. k. starosty w Drohobyczu: gmina Mrażnica ze składki 12 złr.; na ręce c. k. starosty w Kałuszu gminy: Niebyłów 2 złr. 30 ct., Zawój 4 złr. 52 ct., Podhorki 2 złr. 96 ct., Dołhe 2 złr. 50 ct., służba i robotnicy III sekcyi 1 węgiersko-galicyjskiej kolei ze składki 37 złr. 33 ct; razem 69 złr. 61 ct.

Za pośrednictwem magistratu miasta Krakowa: pp. Mendelsburg Albert bieliznę.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Rohatynie: p. Kornel Krzeczunowicz 50 złr.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Samborze: pp. Feliks Tchórznicki 5 złr., Piotr. hr. Komorowski 20 złr., Leonard Rychlicki 10 zł., Celestyn Sozański 10 złr., ks. Józef Polański 10 złr., Teodor Charowski i Wasyl Radewicz 2 złr., G. Kohn 26 złr., Joanna Komarnicka 1 talar srebrny, gminy Dublany 6 złr. 20 ct., Kulczyce szlacheckie 12 złr., Bereżnica rustykalna 2 złr, Torchanowice 1 złr., Chlewiska 70 ct, Humieniec 1 złr. 80 ct., Piniany 2 zł. 40 ct.; razem 109 złr. 10 ct. i 1 talar srebrem.

Za pośrednictwem c. k. starostwa w Żółkwi: gk. pleban w Glińsku 3 złr., gmina Doroszów 6 złr.; razem 9 złr.

Ogółem 237 złr. 61 ct. 1 talar srebrem, a wraz z sumami poprzednich wykazów, łącznie: 44.438 zł. 14 ct., 6 duk., 71 rubli, 8 talarów, 5 cwancygierów, 1 złr. srebrem, 1 półimperyał, 15 franków, 40 feników, 5 marek, 5 sztuk obligacyj renty państwowej po 100 złr., 1 obligacya długu państwa na 100 złr., złoty pierścionek, los stanisławowski, szarpie, bandaże, bielizna i wiktuały.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 13 stycznia. (*Tel. Gazety Lwowskiej.*) Na dzisiejszy targ bydła spędzono 3157 sztuk; t. j. 1467 wołów galicyjskich, 1356 węgierskich i 334 niemieckich. Ruch był ożywiony. Cena towaru w przednim gatunku poszła w górę. Sprzedano cały zapas. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 53—58.25 zł., za węgierskie 51—59.75 zł., za niemieckie 54—59 zł.. za krowy 52 do 55 zł., za byki 51—54 zł., za bawoły 40—45 zł.

OSTATNIA POCZTA

Projekt ustawy przeciw parlamentowi niemieckiemu został przez Radę Związkową przekazany osobnej komisyi do zdania sprawy. Dzienniki berlińskie zapewniają, że w Radzie związkowej odzywają się bardzo poważne głosy przeciw temu projektowi i że przyjęcie jego przynajmniej w pierwotnem brzmieniu nie jest tak pewnem, jak to powszechnie przypuszczają. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że projekt ks. Bismarcka wyjdzie z Rady Związkowej znacznie zmodyfikowany — a dalsze modyfikacye pozostawione zostaną parlamentowi. Nadzieja, że parlament odrzuci to przedłożenie *a limine*, zaczyna powoli znikać. Niemcy, którzy w pierwszej chwili podnieśli taki hałas piekielny, przestraszyli się snać swej własnej odwagi, dzisiaj bowiem już tu i owdzie ze strony liberalnej zaczynają odzywać się głosy, że „przecież coś zrobić trzeba.“ Powtarza się więc ta sama historya jak z ustawą przeciw socyalistom, i bodaj czy rezultat nie będzie taki sam. Książę Bismarck zna *seine Pappenheimer*. Nawet *Köln. Ztg.* zaczyna już dziś uznawać potrzebę zaostrzenia regulaminu Izby, aby przeszkodzić „mowom podburzającym w parlamencie, zwróconym do ulicy“ (*zum Fenster hinaus gehaltene Brandreden*). Zdaniem tego dziennika może parlament zgodzić się na odebranie mandatu na czas trwania peryodu ustawodawczego ale bezwarunkowo odrzucić musi paragraf, który upoważnia parlament do oddawania swoich członków sądowi karnemu. Nie potrzebujemy nadmieniać, że organa więcej zbliżone do rządu nie widzą w projekcie nic zdrożnego i uważają go po prostu za naturalne i konieczne następstwo ustawy antisocyalistycznej. Tylko organa frakcyi postępowej i centrum trwają ciągle w bezwzględnem potępianiu tej „kagańcowej“ ustawy.

Podczas, gdy w ten sposób w opinii publicznej Niemiec zarysowywać się poczyna bardzo pożądana dla rządu różnica zdań, prasa zagraniczna a szczególnie angielska widzi w projekcie tylko prosty zamach na parlamentarną swobodę słowa, tę podwalinę systemu konstytucyjnego. Dosadnie wyraża się organ torysów angielskich. *Standard* mówiąc, że gdyby parlament przyjął przedłożoną mu ustawę, zmieniłby się na „koszary prawodawcze“. *Times* powiada, że projekt przypomina ustawy komitetu „bezpieczeństwa publicznego“ *(du salut public)* i ustawy o podejrzanych, które będąc dziełem wzburzonych umysłów, uznane zostały później jako hańbiące.

Organ rządu francuskiego *Agence Havas* ogłasza notę wyłuszczającą główne punkta programu, jaki udzielony będzie Izbom. Program stwierdzi ważność wyborów senackich, które uczyniły republikę niezaprzeczonym, stanowczym rządem Francyi. Program oznajmi, że rząd stale postanowił czuwać nad tem, aby administracya republiki oddaną była w ręce przyjaciół republiki a nie jej nieprzyjaciół; że przyjaciele będą jej służyć i umacniać ją. Rząd trzymać się będzie tej zasady także względem głównych komend wojskowych. Co się tyczy stosunków względem kościoła, program oświadczy, że rząd nie wdając się w szykany religijne, któreby obrażały wolność sumienia, o czem nikt nie myśli, energicznie utrzyma prawa państwa, jakie wypływają z ustaw, bronić ich będzie od wszelkich zamachów a wreszcie stanowczo trzymać się będzie polityki konkordatu. Program zapowiada obronę praw państwa w sprawach wychowania elementarnego a ministerstwo czyniąc zadość potrzebie uspokojenia umysłów, obwieści rozległe postanowienia amnestyjne. Ministerstwo pragnie wywołać szczegółowe rozprawy, aby Izba mogła z dokładną znajomością rzeczy objawić swoje zdanie.

Program ten był już przedmiotem obrad w parlamentarnych klubach lewicy, i jak się spodziewać można było, nie uzyskał ich aprobaty. Unia republikańska, do której należy Gambetta, objawiła wyraźnie swe niezadowolenie z tak konserwatywnego programu, a jakkolwiek nie powzięła żadnej stanowczej uchwały, zastanawiała się długo nad kwestyą, czyli nie należałoby gabinetowi dać wotum nieufności. Także klub t. z. umiarkowanej lewicy uznał program ministeryalny za niedostateczny chociaż objawił życzenie utrzymania obecnego gabinetu. Wobec tego ewentualność abdykacyi marszałka Mac-Mahona wchodzi znowu w zakres rzeczy prawdopodobnych, trudno bowiem, aby dzisiejszy prezydent republiki zdecydował się rządzić razem z panem Gambettą.

Wiadomości Agencyi Havasa z Konstantynopola mówią, że Porta przeciwną jest mięszanej okupacyi Rumelii wschodniej. Wszyscy komisarze uznają konieczność takiej okupacyi po wyjściu Rossyan z kraju. Jeśliby okupacya była postanowioną, nie mianowanoby gubernatora ottomańskiego, lecz postawionoby komisarza francuskiego. Turcy nie obsadziliby linii Bałkanu. Zdaniem tego samego pisma, zwłoka w mianowaniu Savfeta baszy posłem w Paryżu jest spowodowana niedowierzaniem Sułtana; Savfet odjedzie, skoro otrzyma dowód, iż sułtan mu ufa.

Preliminarze budżetu rossyjskiego na r. 1879 wykazują równowagę w dochodach i rozchodach. Między wydatkami zapisany jest procent od nowej pożyczki wschodniej. *Gołos* utrzymuje, że 42 milionów rubli, które na r. 1879 przewyższają wydatki w 1878 a powstały z powodu nowej pożyczki, pokryte będą więcej niż dostatecznie nowemi podatkami w ilości 22 milionów rubli, a mianowicie podwyższeniem opłaty stępla, obliczonem na 3,700.000, podatkiem od ubezpieczeń $2^1/_2$ mil., cłem wchodowem od bawełny $3^1/_2$ mil., podatkiem od przyjazdu kolejami 8 mil, i podatkiem od niektórych napojów 4 mil. Dalszego pokrycia spodziewać się można z powiększenia dochodów od napojów o 15 milionów wyżej (kiedy podatek ten wzrósł w r. 1878 o 23 milionów w porównaniu z r. 1877) i w powiększeniu dochodów z ceł o 10 mil. (kiedy dochody te w r. 1878 wzrosły o 30 mil. ponad preliminarz).

Niedawno dopiero doniesiono o powstaniu Tatarów rossyjskich w guberniach kazańskiej i samarskiej, a już znowu donosi petersburgski *Gołos* o powstaniu Adżarów, połączonych co dopiero z Rossyą. „Około 22 grudnia, piszą temu dziennikowi z Tyflisu, zbuntowali się mieszkańcy północnej Adżaryi a głównie szczepy Tbeti, Czwan, Meratiszewi i Daudalo, i odmówiły posłuszeństwa władzom rossyjskim. Członkowie zarządu lokalnego zaczęli, niewiadomo z czyjego rozkazu wybierać od mieszkańców dziesięcinę w sianie i kukurudzy w podobny sposób, jak to miało miejsce pod panowaniem tureckiem, ale mieszkańcy odmówili dziesięciny oświadczając, że postanowili w najbliższym czasie wynieść się do Turcyi. Nie chcieli także pozwolić na to, aby nazwiska ich wciągnięto do spisów kameralnych. Gdy członkowie zarządu (*m dżlis*) mimo to ściągali dziesięciny, wtedy mieszkańcy rzucili się na nich i zamordowali sześć osób. Pomiędzy zabitymi znajduje się Guloaga pomocnik generała majora *szerifa* Bega Czimszwiaszliego. Obito nadto członków *medżlisu* Reszida effendiego i Karakadego Suleimana Beridze. Od owego dnia wzmaga się coraz bardziej powstanie w Adżaryi a rząd musi postępować bardzo przezornie, jeśli cała ta sprawa nie ma przybrać niebezpiecznego charakteru. Reprezentant rossyjski w Chuli Mikołaj Mepisow zażądał wojskowej pomocy z Batumu“.

Z Aten dla odmiany, nadchodzą znowu alarmujące wieści. Delegowani greccy do komisyi granicznej nie odjechali dotychczas na miejsce swego przeznaczenia, ponieważ Porta pod pretextem trudności komunikacyjnych i konieczności niektórych zmian personalnych zażądała odroczenia rozpoczęcia prac komisyi. W Atenach podejrzywają Portę, że chciałaby zyskać na czasie, aby sprawy greckiej nie poruszać przed załatwieniem innych spraw międzynarodowych, które obecnie agitują się w Konstantynopolu. Miano także otrzymać w Atenach raporty konsularne, które stwierdzają, że między Albańczykami w Epirze daje się dostrzegać agitacya przeciw odstąpieniu albańskiego terytoryum na rzecz Grecyi.

Zajęty przez Anglików Kandahar jest jednym z najważniejszych punktów handlowych i strategicznych nietylko w Afganistanie, ale w ogóle w Azyi centralnej. Założenie tego miasta przypisują Aleksandrowi W. od którego Kandahar wziął też swoją nazwę (Aleksander po turecku Iskender albo Iskandahar) Miasto leży w bardzo żyznej okolicy i liczy około 100.000 mieszkańców, których głównem zatrudnieniem jest handel. W Kandaharze zbiegają się główne szlaki handlowe z Samarkandu, Taszkendu i Bochary do Indyj.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 stycznia. *Pol. Corr.* donosi z Konstantynopola: Łabanow zamierzał podpisać w dniu Nowego roku st. st. traktat pokojowy z Turcyą. Tymczasem co do kilku punktów porozumienie dotąd nie dało się osiągnąć. Rokowania jutro toczć się będą dalej.

Totleben miał zarządzić budowę fortyfikacyj w Orkhanie.

Według doniesienia *Pol. Corr.* ze Scutari ks. Czarnogórski powołał pod broń kilka batalionów ze względu na bliskie wydanie Podgorycy.

Berlin, 13 stycznia. W ostatnich dniach wydalono z kraju jeszcze kilku socyalistów. Liczba osób wydalonych na mocy ustawy antisocyalistycznej wynosi teraz 62.

Luxemburg, 13 stycznia. Książę niederlandzki Henryk umarł.

Paryż, 13 stycznia. *Temps* i *Moniteur* donoszą: Minister wojny Borel wziął dymisyę, a generał Faidherbe mianowany jego następcą. Nominacya Chalemel-Lacoura na ambasadora w Bernie dziś została podpisana. Pułkownik D'Andlau mianowany generałem brygady,

Petersburg, 13 stycznia. Na rozkaz carski ustanowiona zostanie komisya dla wskazania środków, za pomocą których wydatki państwa mogą być zmniejszone.

Senator Aleksander Giers mianowany pomocnikiem ministra skarbu, a senator Martynow pomocnikiem ministra spraw wewnętrznych.

Konstantynopol, 13 stycznia. Most kolejowy nad Ardą pod Adryanopolem zawalił się dziś pod naciskiem pociągu. Kilka osób padło ofiarą katastrofy. Przywrócenie komunikacyi z Filipopolem nastąpi dopiero po upływie miesiąca.

Wiedeń, 14 stycznia. *(Tel. pr.)* Jak utrzymuje *Fremdenblatt* gabinet ks. Auersperga nie będzie już urzędował w przyszłym miesiącu. Na jego miejsce wstąpi inne ministerstwo, które jednak prawdopodobnie fungować będzie tylko do nowych wyborów do Rady państwa, a tem samem nie będzie miało stanowczego programu i wybitnej cechy.

Berlin, 14 stycznia. *(Tel. pr.)* Prasa tutejsza zatrwożona wieściami o postępach zarazy morowej w Rossyi. *National Zeitung* domaga się szybkiego zarządzenia środków międzynarodowych przeciw zawleczeniu zarazy.

Nordd. Allg Ztg. w gwałtowny sposób powstaje na dzienniki wiedeńskie za to, że tak ostro krytykują projekt ustawy dyscyplinarno-parlamentarnej. „Gdyby prasa wiedeńska — woła ten organ inspirowany — z równą żywością i zajęciem zajmowała się własnemi austryackiemi sprawami, byłoby to pożyteczniejszą rzeczą, niż marnowanie papieru na krytykę stosunków i spraw niemieckiego państwa.“

Paryż, 14 stycznia. *Journal officiel* donosi: Generał Gresley mianowany ministrem wojny w miejsce Borela, który obejmuje komendę korpusu armii w Rouen.

Umiarkowana lewica i lewe centrum postanowiły popierać ministerstwo.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 stycznia 1879, godz. 2 min. 25. Losy kredytowe 161.—. Węg. akcye kredyt. 220·50. Akcye anglo-austr. 98·70. Akcye banku Union 67·75, Akcye kolei Karola Ludwika 228·75, Akcye kolei północnej 208·25, Akcye kolei południowej 67·— Akcye kolei Alföld 117·75, Akcye kolei Elżbiety 159·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 124·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 116·75, Akcye kolei Rudolfa 117·50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw. w złocie 60·—, Galic. oblig. indemn. 85·50, Losy z r. 1864 141·75. Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·50, Akcye banku obrotowego 105·50 Losy tureckie 19·50, Akcye kolei węg.-galic. —·—, Akcye kolei państwowej 249·—, Akcye banku związkowego 107·50, Rubel papierowy 1·15¾, Wiedeńskie losy 90.75 Węgierskie losy 80·—, Mark. niemiecki 57·75, Węgierska renta 83·50. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, dnia 13 stycznia, godzina 5 minut. 40. Akcye kredytowe 222.75, Anglo-Austr. —·—. Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 228·25, południowa 67·75, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne 91·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·— Gal. bank rustykalny 93·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·36. Usposobienie bez transakcyi.

Wiedeń, dnia 14 stycznia, godz. 10 minut 40. Akcye kredytowe 223·20, Anglo-austr. 99·22, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 228·75, Południowa —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. —.—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9·35½, Rubel papierowy 1·15¾. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński.

Wykaz osób zmarłych

w czasie od 1 do 10 grudnia 1878.

Bisinger Maryan, syn czeladnika kowalskiego, lat 4, na płonnicę. — Wiehe Maksymilian, syn konduktora kolei, l. 2, na zapalenie opon mózgow. — Kalińska Józefa, wdowa po stolarzu, l. 62, na wadę serca. — Czajkiewicz Klara, żona ekspedytora kolei, l. 34, na gruźlicę płuc. — Welger Isak, krawiec, l. 67, na udar. — Hochmann Herman. dziecię greislera, l. 1²/₁₂, na dławiec. — Adler Naftale, zarobnik, l. 52, na rozedmę płuc. — Kunicki Jan. dozorca więźni, l. 46, na zapalenie płuc. — Piątkowska Emilia, żona ogrodnika, l. 31, na dur brzuszny. — Rosenbusch Machle, córka faktora, l. 27, na zapalenie obrzusznej. — Katuliński Julian, magazynier kolejowy, l. 42, na suchotę płuc. — Sobolewski Karol, urzędnik kolei, l. 32, na suchotę płuc. — Albert Filip, stolarz, l. 29, na pęknięcie czaszki. — Bibułowicz Bronisława, prywatyzująca, l. 19, na suchotę. — Bendowski Feliks, z domu ubogich, l. 79, na wadę serca. — Przybutka Katarzyna, żona kowala kolejowego, l. 29, na suchotę. — Patynko Rozalia, wdowa po rzeźniku, l. 68, na wodną puchlinę. — Reifenkugel Antonina, żona kontrolora poczty, l 58 na raka macicy. — Steffel Eleonora, żona inżyniera kolei l. 35, na gorączkę połogową. — Strumiłowa Marya, właścicielka ziemska, l. 49, na porażenie serca. — Dunczewska Anna, prywatna, l. 68, na udar mózgowy. — Bisinger Emilia, córka czeladnika kowalskiego, l. ⁹/₁₂, na płonnicę. — Olesiewicz Julia, córka rzeźnika, l. ¹¹/₁₂, na zapalenie oskrzeli. — Semsey Emanuel, syn wdowej po c. k. kapitanie, l. 1½, na błonnicę. — Buyno Konstancya, wdowa po ślusarzu, l. 72, na zanik schyłkowy. — Wierzbicki Antoni, respicyent c. k. straży skarbowej, l. 45, na porażenie płuc. — Skałkowski Nałęcz Józef, adwokat krajowy, l. 55, na gruźlicę. — Hubert Ignacy, c. k. kapitan w pensyi, l. 45, na suchotę. — Graff Albert, cukiernik, l. 57, na kamień pęcherza. — Zajączkowski de Zaremba Franciszek, c. k. komisarz policyi, l. 50, na porażenie płuc. — Ustrzycki Franciszek, dietaryusz, l. 45, na porażenie płuc. — Łopatyński Włodzimierz, syn księdza gr. kat. wikarego, l. 2½, na zapalenie mózgu gruźlicie. — Wolska Katarzyna, żona czeladnika piekarskiego, l. 41, na raka macicy. — Kimel Józef były dyurnista, l. 40, na suchotę płuc.

Lwów dnia 12go grudnia 1878.

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 stycznia 1878.

Hotel George'a

Pp. I. hr. Krasicki z Bachurca. A Cywinski z Płotycza. O. Sala z Wysocka.

Hotel Lazarusa.

Pp. M. Schmahl z Wiednia. S. Weiss z Andrychowa. B. Schrag z Wołoczysk.

Hotel Europejski.

Pp. J. Szepege z Monastyrzec. W. Nawrocki z Poznania. J. Rosenthal z Wiednia E. Kraushaar z Haida.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. A. Dworski z Przemyśla. Dr. S. Dworski z Przemyśla. B. Peszyński z Wiednia. I. Kowalski z Birczy. A. Łucki ze Sarny. K. Pawłowski z Zdeszywa. B. Rozwadowski z Maydanu.

Hotel Langa.

P. K Gordon z Warszawy.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Fredro do Podlisek. S. br. Konopka do Krakowa. M Bardecki do Podhorec. L. Cieński do Wiednia. J. Gomoliński do Brodów A. Ilaszewicz do Stanisławowa. W. Morawski do Odrzechowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 14 stycznia 1879 o godz 7 rano.

Barometr 740.85 mm. Psychrometr suchy — 3.6 °C. Psychrometr wilgotny — 4.[illegible] °C. Prężność pary 3.1 mm. Wilgoć 89 %. Zachmurzenie 10. Wiatr W1 Ozon 8 Temperatura powietrza — 2.9°R.

Barometr opada powolnie.

Maximalny stan barometru w styczniu był dnia 13 stycznia o godzinie 2. 20 minut 742.87 nad poziom moża zaś 77 .27

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 22 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 27 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 min. 8 przed południem pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 3 minut 2 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 9 po południu (pociąg mięszany);

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa (nr. 2) o godz. 8 min. 15 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 43 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 39 południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 45 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11stej min. 5 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 39 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 10 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 27 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 5 min. 37 rano (pospieszny); o godzinie 10 min. 44 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 minut 5 w południe (pociąg mieszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 stycznia 1879.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	50	231	50
Kol. lwow. czer.-jas „ 200 zł m. k.	123	50	125	50
Banku hip. galic. 200 zł: w. a.	249	—	252	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w a.	85	85	86	45
„ „ „ 4 pr. „	80	50	81	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	85	85	86	45
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	90	85	91	75
Listy dłużne g. Z. kr wł. 6 pr. w. a.	92	75	94	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6 pr. w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ 6 pr. w. a. w 30 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	85	50	85	60
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a,	90	—	91	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 prc. w. a.	90	—	—	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	25	15	25
„ „ Stanisławowa	21	50	23	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	39	5	49
Dukat cesarski	5	43	5	52
Napoleondor	9	31	9	39
Półimperyał	9	55	9	65
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	78
„ „ papierowy	1	14½	1	16½
100 marek niemieckich	57	25	58	—
Srebro	99	50	100	50
Kupony w srebrze	99	25	100	25

Kurs giełdy wiedeńskiej

dnia 10 stycznia 1878.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	62.10	62.25
luty-sierpień	62.10	62.25
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	63.30	63.45
kwiecień-październik	63.20	63.35
Losy z roku 1839 całe	317.—	319.—
„ „ 1839 piąta część	315 —	318.—
„ „ 1854 po 250 zł.	109.—	109.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5 pr.	116.75	117.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	125 50	126.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	141.50	142.—
„ „ 1864 „ po 50 „	141.—	141.50
Renty Como po 42 lir. austr.	26 —	— —
Listy zastaw. domen państw. po 120 zł. 5 proc.	143.—	144.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	97.—	97.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	73.95	74.10
2. Obligacye indemn. 5 pr. za	—.—	—.—
Czech	102.—	103.—
Bukowiny	79.50	80.50
Galicyi	84.75	85.50
Niższej Austryi	104.50	105.—
Siedmiogrodu	73 75	75.25
Węgier	80.—	81.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł emit zł. 120	99.75	100.
Inst kred. dla handlu po 160 zł.	225.—	225.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł	765 —	775.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	—.—	—.—
Kol. Albrechta a 200 zł, w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żeglugi par. po 500 zł mk.	508.—	510.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. mk.	159.75	160.50
Kol. Preszów-Tarn. (w c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł.	2087.—	2092.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m k.	231 25	231.75
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. w sr.	124 50	125.—
Tow. kol. żel, państ. po 200 zł. m. k.	250.25	25[illegible] 50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	67.—	67.50
l. Kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	82.75	83.25
5. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	111.50	112.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	91.25	92.50
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	95.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	79.50	—.—
„ „ „ po 5 proct.	86.—	86.75
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	86 —	86 75
Gal. banku hipot. po 6 proct.	93.50	94.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proct.	90 —	—.—
Tow kr. miejs lw w 15 l. wyl. po 6 pr.	— —	—.—
„ „ w 30 l. wyl po 6 pr.	— —	—.—
Banku narodowego po 5 proct.	—.	—.
Węg. Tow. ziem. po 5½ proct	94 50	95.50
„ „ po 5 proct.	87.25	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł 5 proc. w. a.	67.50	68.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5 proc w srebrze	64.—	64.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.30	101 80
„ „ po 100 zł. w. a.	95.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	100.—	100.30
„ „ „ II emisyi	99.25	99.75
„ „ „ III „	96.25	96 75
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	76.25	77.75
z r. 1867	78.50	78.75
z r. 1868	72.75	73.25
z r. 1872	68.—	68.50
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 proc. w sr.	63.75	4.25
7. Losy.		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	161.25	161.75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.25	29.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. w. a.	95 —	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	15.75
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.75
Palffiego po 40 zł. m. k.	28.50	29.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	15.50	16·—
Salma po 40 zł. m. k.	44.—	44.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	36.—	36.50
Pożyczka m. Stanisławowa po 20 zł. wa.	23.25	22.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	117.75	118.25
„ „ 50 zł. m. k.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.25	23.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	28 20	28.40
Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	.—
Londyn za 10 ft. szt.	116 65	116.95
Paryż za 100 fr.	46.35	46.49
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.51.—	5.52.—
„ pełnej wagi	5.51.—	5.52 —
Korona	—.—.—	—.— —
20-frankówka	9.33.—	9.34.—
Rossyjski imperyał	9.58.50	9.59.50
Talar związkowy	—.—.—	—.—.
Srebro	100.—.—	100.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 13 stycznia 1879.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	90
„ „ „ w srebrze	63	20
Renta w złocie	73	90
Losy pożyczki z roku 1860	116	—
Akcye banku austro-węgierskiego	789	—
„ „ kredytowego	223	20
Londyn	116	80
Srebro	100	—
Napoleondor	9	35—
Dukat cesarski men.	5	53
100 marek niemieckich	57	70

Dziennik Urzędowy.

(248) **Ogłoszenie.**

L. 2. Komisya hipoteczna zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej „Smyków wielki“ złożone zostały w sądzie powiatowym w Dąbrowie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości tychże wnoszone być mogą w sądzie, a na dniu 20 stycznia 1879 i przed komisyą hipoteczną.

Dąbrowa dnia 9 stycznia 1879.

(243 1—3) **Edykt.**

L. 16000. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że konkurs do majątku D. Dawida, uchwałą z 20 maja 1876 l. 7080 otwarty, znosi się.

Przemyśl 19 grudnia 1878.

(230) **Ogłoszenie.** L. 827.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż dnia 1 lutego 1879 r. odbędzie się w Kancelaryi tegoż Wydziału we Lwowie jedenaste (XI) losowanie obligacyi pożyczki krajowej z r. 1873 w sposób używany przy losowaniu zapisów długu Państwa.

Według planu umorzenia galicyjskiej pożyczki krajowej w sumie 1.600.000 złr. w. a. zatwierdzonego re-kryptem wys. ck. Ministerstwa skarbu z dnia 29 listopada 1873 l 5087/F. M. wyciągnięte będą przy jedenastem losowaniu:

Z seryi A. po 100 zł. trzydzieści jeden Obligacyi

Z Seryi B. po 300 złr. dwie obligacye

„ C. po 500 zł. cztery obligacye

„ D. po 1000 zł. jedna obligac.

Wynik losowania podany zostanie do publicznej wiadomości w „Gazecie Lwowskiej“ i w (Wiener Zeitung).

Z Wydziału krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów 8 stycznia 1879.

(283 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 31/R. s. o. C. k. okręgowa Rada szkolna Jasielska rozpisuje niniejszym konkurs na następujące posady nauczycielskie:

I. w Kołaczycach przy szkole czteroklasowej.

1. Posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 300 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

2. dwie posady nauczycielskie po 300 zł. w. a.

II. W Krościenku wyżnem przy szkole 2 klasowej, posada nauczyciela kierującego z roczną płacą 400 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł. i wolnem pomieszkaniem.

III. Przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Brzyszczkach,
2. w Pstrągówce,
3. w Gogolowie,
4. w Szufnarowej,
5. w Niewodnej,
6. w Kozłówku,
7. w Szebniach,
8. w Iskrzyni,
9. w Rogach,
10. w Pietruszej Woli (ruski język wykładowy.

IV. Przy szkole filialnej w Trzciniey z płacą 200 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Podania w dokumenta służbowe zaopatrzone należy za pośrednictwem dotyczącej ck. okręgowej Rady szkolnej do Jasielskiej Rady szkolnej okręgowej najdalej do końca lutego br. nadsyłać.

Jasło dnia 9 stycznia 1879.

Przewodniczący ck. Starosta
Gabryszewski.

(241 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 34452. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, podaje do wiadomości, iż Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na wniosek c. k. sądu krajowego przeznaczyło na rok 1879 dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej i Gazety Wiedeńskiej, do ogłoszenia wpisów w myśl artykułów 13 i 14 ust. handlowej, tudzież wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych, a do ogłoszenia firm ważniejszych także Przegląd sądowy i administracyjny.

Kraków dnia 31 grudnia 1878.

(224 1—3) **Edykt.**

L. 4201. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie wzywa nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Kolbauer, aby w przeciągu roku do sądu się zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłej w Zmigrodzie dnia 4 stycznia 1872 matce Beili Kolbauer, złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Lazarem Fink ze Zmigroda, przeprowadzona zostanie.

Zmigród 22 listopada 1877.

(258 1—3) **Edykt.**

L. 1187. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 lutego 1879, na dniu 10 marca 1879, i na dniu 24 kwietnia 1879, każdym razem o godz. 10 z rana, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 94 w Oleszkowie położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy niedobjętej Nikiefora Ołexiuka vel Hnatiuka i na 200 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 20 zł. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 25 maja 1878.

(245 1—3) **Edykt.**

L. 10802. C. k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem edyktem z miejsca pobytu niewiadomego p. Piotra hr. Wodzickiego, że p. Kazimierz hr. Wodzicki pod d. 12 lipca 1878 do l. 6394, 6395, 6396, 6397 i 6398 prośby o wyłączenie niektórych parcel z kompleksu dóbr tabularnych Białokrynica, Lopuszany, Olejów, Bzowica i Monitówka i utworzenie z nich osobnych ciał hip. w księgach gruntowych tych gmin, wniósł.

Gdy miejsce pobytu tabularnego wierzyciela p. Piotra hr. Wodzickiego jest niewiadome, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata dra Heynego z substytucyą pana adwokata dra Billeta za kuratora nieobecnemu ustanowił i temuż kuratorowi tusądowe uchwały z dnia 14 grudnia 1878 do l. 10802, 10880 10881, 10882 i 10883 doręczył.

Upomina się niniejszym edyktem nieobecnego aby albo sam się zgłosił albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Złoczów dnia 14 grudnia 1878.

(261 1—3) **Konkurs.**

L. 18294. Przy sądzie powiatowym w Mielcu opróżniona została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 20 stycznia 1879 do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. Sąd krajowy wyższy.

Kraków 30 grudnia 1878.

(213 1—3) **Edykt.** L. 4631.

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie zawiadamia Zygmunta Płockiego, że 18 lipca 1878 l. 4631 wniósł tu Juda Feuer przeciw niemu pozew pto. 488 złr. z p. n., na który wyznaczono termin do rozprawy sumaryeznej podług dekretu nadwornego z dnia 2 grudnia 1845 l. 40.443 na 31 marca 1879 o godzinie 10 rano.

Gdy miejsce pobytu Zygmunta Płockiego nie jest wiadome, ustanawia się dla niego równocześnie p. Władysława Płockiego w Nowym dworze kuratorem, i temuż doręcza się pozew z załącznikiem, a niewiadomego z miejsca pobytu się wzywa, ażeby stanął do rozprawy, lub też wymienił swego pełnomocnika, i zaopatrzył tegoż w jakowe środki dowodowe, bo inaczej sam będzie winien skutków swego milczenia.

Bursztyn dnia 30 grudnia 1878.

(260 1—3) **Edykt.**

L. 4950. C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że w trzech terminach: 10 lutego, 10 marca i 24 kwietnia 1879 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego l. 213 w Zabłotowie położonego, nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do leżących mas Wasyla i Wasylyny Sandulaków i na 80 złr. sądownie oszacowanego na rzecz Mendla Popik. w celu zaspokojenia pretensyi 15 złr. w. a. z p. n.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów 6 sierpnia 1878.

(216 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1918. Jego Excelencya pan Prezydent ck. wyższego Sądu krajowego mianował na mocy §. 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy ck. sądzie obwodowym w Tarnopolu, Prezydenta sądu tegoż Lucilliana Kryniekiego przewodniczącym, a ck. radców sądów krajowych Jana Strumieńskiego, Karola Willaume, Józefa Doboszyńskiego Emila Nemethy i Karola Porschińskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 3 marca 1879 o godzinie 8 przedpołudniem.

Tarnopol 10 stycznia 1879.

(215 1—3) **Edikt.**

Zl. 96. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislawów wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche, so wie über das in den Ländern, für welche die Concursordnung vom 25 Dezemb. 1868 R. G. Bl. 1869 Nr. 1 gilt gelegene unbewegliche Vermögen des Selig Bass Schnittwaarenhändlers in Stanisławów der Concurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Kreisgerichtsadjunkt Rybczyński und als einstweiliger Massaverwalter Herr Adv. Dr. Orest Szeparowicz bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Concursmasse einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte innerhalb 60 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Kundmachung zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 20 Februar 1879 um 10 Uhr Vormittags anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubiger steht das Recht zu durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses wird eine Tagfahrung auf den 20 Jänner 1879 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislawów oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 3 der K. O. einen in Stanislawów wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Concurscommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Curator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" bekannt gegeben werden.

Stanislau am 4 Jänner 1879.

(280 1—3) **Edykt.**

L. 56822. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy dłużnej 1640 zł. a. w. z odsetkami po 12 proc. od dnia 13 stycznia 1877 bieżącemi kosztami egzekucyjnemi w kwocie 4 zł. 16 ct. t. s. uchwałą z dnia 12 maja 1877 l. 23845 i egzekucyjnemi w kwocie 47 zł. 80 ct. t. t. uchwałą z dnia 31 sierpnia 1878 l. 42200 przyznanemi, tudzież kosztami obecnego podania w kwocie 18 zł. 90 ct. w. a. przyznanemi, egzekwyjuą publiczną sprzedaż realności pod l. 84 cztery czwartych we Lwowie położonej, a wedle Dom. 45 p. 336. n. 19 haer. Jana Pappeé własnej na rzecz Jana Chylińskiego pod następującemi warunkami licytacyjnemi dozwoloną została.

I. Przedmiotem niniejszej sprzedaży przymusowej jest realność pod l. 84 $^4/_4$ we Lwowie położona według Dom. 45. pag. 336 n. 19 haer. ksiąg tabuli miejskiej na imię Jana Pappeé zatabulowana.

Do przeprowadzenia niniejszej licytacyi wyznacza się trzy termina a mianowicie:

a) dnia 27 marca
b) „ 1 maja
(c „ 5 czerwca } 1879

każdym razem o godzinie 10 rano z których na dwóch pierwszych terminach realność rzeczona za cenę szacunkową lub wyżej takowej na trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

II. Cenę wywołania ustanawia się według oszacowania do l. 19740 1878 dokonanego w sumie 10788 zł. 26 ct. a. walut.

III. Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 prc. ceny wywołania t. j. 1080 zł. a. w. w gotówce lub w papierach państwowych w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego lub galic. akc Banku hipotecznego albo też w obligacyach indemnizacyjnych według ostatniego kursu w urzędowej Gazecie Lwowskiej albo wreszcie w książeczkach galic. kasy oszczędności.

Uwolnieni od składania wadyum będą tylko ci wierzyciele hipoteczni którzy wykażą się że żądane wadyum zabezpieczyli na wierzytelnościach swych w pierwszej połowie ceny wywołania pokrycie mających.

Wadyum będzie nabywcy w cenę kupna wliczone oraz jako zadatek uważane, do przechowania sądowego wzięte zaś wadya współlicytantów będą tymże po skończonej licytacyi zwrócone.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny pomienionej realności wolno chęć kupienia mającym w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

O tem zawiadamiamy strony spór prowadzące, tudzież następujących wierzycieli hipotecznych, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu; pierwsze ogólne stowarzyszenie urzędników austr. węgierskiego państwa we Lwowie: Izaka Hildesa Jakóba Hechta i c. k. urząd wymiaru należytości skarbowych we Lwowie, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 9 października 1878 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego prawo hipoteki na realności pod l. 84 $^4/_4$ we Lwowie położonej uzyskali lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna lub jakakolwiek z późniejszych uchwał sądowych z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła przez ustanowionego niniejszym kuratora adw. Dra. Dobrzańskiego z substytucyą adw. Dra Reisa, jak również niniejszym edyktem z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadw. z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyrk. gubern. z d. 3 lipca 1847 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi, i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia swych praw i tegoż sądowi oznajmić.

Lwów 7 grudnia 1878.

(272 1—3) **Edykt.**

L. 62468. Ck. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Rudolf Grossmann wimieniu własnem i jako opiekun nieletniej Karoliny Grossmann, dalej Jerzy Grossmann, Elżbieta Laugner i Joanna Laugner wniesli przeciw Konstantemu Dobrzańskiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 12 grudnia 1878 l. 62468 pozew o uznanie sumy 40 dukatów hl. w stanie biernym realności nr. 455-$^1/_4$ we Lwowie i tabulowanej, za umorzoną — prosząc o pomoc sądową, wskutek czego dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo tychże ck. sąd krajowy do zastępowania tychże tutejszego adwokata Dra Romiskiego z substytucyą adwokata Dra Krattera kuratorem zamianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 21 grudnia 1878.

(274 1—3) **Edykt.**

L. 8862. Ck. sąd powiatowy m. deleg. dla okolicy miasta Lwowa S. II. czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 163 złr. 14 ct. wa. z większej 200 złr. wa. pochodzącej z odsetkami po 12 proc. od 20 lutego 1873 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3 proct. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie niszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 złr. 27 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 złr. 26 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużnika Jana Bury własnej w Hodowicy pod l. 75 położonej, w drodze publicznej licytacyi w dniu 17 lutego 1879, na dniu 17 marca 1879 i na dniu 16 kwietnia 1879, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 500 złr. wa., a chęć kupienia mający złożyć ma 50 złr. wa. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego albo w listach zastawnych zakładu kredyt. włość. we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w „Gazecie lwowskiej" uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Lwów dnia 7 września 1878.

(264) **Ogłoszenie.**

L. 20702. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu, podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Esry Barala w kwocie 50 zł. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Matwija Ostapiuka własnej, w Tarnopolu pod l. 1768 położonej, w trzech terminach, t. j. 4 lutego, 4 marca i 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1) Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 1.448 zł. 22 ct. w. a.

2) Chęć kupienia mający mają złożyć tytułem wadyum 12 prc. wartości szacunkowej t. j. kwotę 160 zł. w. a.

3) Realność ta na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim nawet niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol 23 grudnia 1878.

(246) **Ogłoszenie.**

L. 11333. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, że z uchwały z dnia 30 listopada 1878 l. 8945 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, przy tymże zapisanej firmie J. H. Czaczkies ustanie prokury Hudes Czaczkies jak Tom. I str. 2122 na 10 grudnia 1878 zarejestrowanem zostało.

Złoczów 29 grudnia 1878.

(244) **Firmaprotokolirung.**

Zl. 17718. Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol als Handelsgericht hat verordnet in das Register der Einzelnfirmen die Firma: „Chaim Jsser Hellmann" für Propinationspachtung in Wygnanka die Chaim Isser Hellmann selbst zeichnet einzutragen.

Tarnopol am 16 October 1877.

(232) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 10, 11, 20 und 25 Dezember 1878, Zl. 9200, 9241, 9456, 9536, 9537 und 9556, die Weiterverbreitung der nachstehenden Zeitschriften verboten:

„L'I dipendente" Nr. 542 vom 3 Dezember 1878 wegen des Art. „Per le famiglie Biuder e Rezzini", beginnend mit „La filantropica idea",

„L'Indipendente" Nr. 547 vom 8 Dezember 1878 wegen des Art. „Gazzettino di Città, e per le famiglie Biuder e Rezzini", beginnend mit „L'efficacia dei raffronti nella maggior parte",

„L'Indipendente" Nr. 557 vom 18 Dezember 1878 wegen des Art. „Banchetto" beginnend mit „Leggiamo nella Patria del Friuli di jeri" nach §. 65 a St. G.

„L'Operaio" Nr. 6 vom 20 Dezember 1878 wegen des Art. „Riceviamo e pubblichiamo", beginnend mit „In uno stato costituzionale",

„Il Cittadino" Nr. 301 vom 28 Dezember 1878 wegen des Art „Sentenza Capitale", beginnend mit „Jeri al tocco e mezzo del mezzodì" nach §. 300 St. G. und

„L'Indipendente" Nr. 562 vom 23 Dezember 1878 wegen des Art. „La prima Domenica d'inverno", beginnend mit „Sediamo un'occhitino al Calendario" nach § 65 a Stf. G.

(222 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 8227. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 16 stycznia, 19 lutego i 27 marca 1879 odbędzie się w zabudowaniu tusądowem publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 71 w Prusicku położonej małżonków Jana i Franciszki Paliwodów własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego Sanockiego.

Cenę wywołania stanowi kwota 520 złr. wal. austr.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej, lub przy licytacyi.

Sanok dnia 23 października 1878

(217 2—3) **Edykt.**

L. 11999. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jako też na wszystek nieruchomy, w krajach których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 n. 1. D. p. p. położony majątek Zallela Meth — kramarza towarów bławatnych, w Kamionce strumiłowej.

Kierownictwo tego konkursu porucza się ck. Adjunktowi panu Alfredowi Posochowskiemu w Złoczowie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy rozbiorowej ustanawia się pana adw. Dra. Wesołowskiego wzywając wierzycieli, ażeby po przedłożeniu dokumentów ku wykazaniu swych pretensyi, poczynili wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i tegoż zastępcy i przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym celu wyznacza się termin na dzień 6 lutego 1879 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie.

Ktokolwiek chce wystąpić z pretensyą do masy rozbiorowej ma takową zgłosić w c. k. sądzie obwodowym wedle ustawy konkursowej, pod zagrożonemi tamże skutkami prawnemi przed upływem 31 marca 1879 i podać ją na terminie dnie 3 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie do uznania płynności, i oznaczenia prawa pierwszeństwa, gdyby nawet spór był o nią wytoczony. — Wierzycielom zgłaszającym pretensye przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy, i członków wydziału wierzycieli — inne osoby ich zaufania. Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności wierzytelności ma być usiłowana ugoda w myśl §. 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy będą umieszczone w „Gazecie Lwowskiej".

Z Rady c. k. sądu obwodowego

Złoczów dnia 7 stycznia 1876.

(256 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2188. Celem stałego obsadzenia posady nauczyciela przy szkole 1 klasowej w Międzbrodziu Lipnickiem z płacą 300 zł. a mianowicie 279 zł. w gotówce i 14 korcy ziemniaków wartości 21 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 lutego b. r.

Podania zaopatrzone dokumentami wnosić należy za pośrednictwem swej przełożonej władzy do ck. Rady szkolnej okręgowej.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

w Wadowicach dnia 4 stycznia 1879.

(200 3—3) **Edykt.**

L. 8027. C. k sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzywiliowanego galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciw Herschowi Kruch o zapłacenie sum 226 zł. 80 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 806 tab. 621 w Brodach w dwóch terminach a to dnia 39 stycznia i 27 lutego 1879 o godzinie 9 z rana w biurze l. 1 przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności w sumie 8000 zł. w. a.

Wadyum 800 zł. w. a.

Gdyby realność ta w tych terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została na ten czas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na 28 marca 1879 godzinie 10 zrana z tem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny wolno w tusądowej registraturze przejrzeć.

Brody dnia 30 listopada 1878.

(209 3—3) **Edykt.** L. 49784.

C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 15000 złr. w. a. z procentami po 24% rocznie od dnia 26 września 1875 bieżącemi, kosztami egzekucyjnemi 10 złr. 67 ct. w. a. uchwałą z dnia 13 kwietnia 1876 l. 19031 egzekucyjnemi w kwocie 36 złr. 53 ct., uchwałą z dnia 16 września 1876 l. 48749. egzekucyjnemi w kwocie 62 złr. 46 ct. uchwałą z dnia 17 marca 1877 l. 12849 egzekucyjnemi w kwocie 9 złr. 38 ct. uchwałą z dnia 6 kwietnia 1877 l. 15827 egzekucyjnemi w kwocie 7 złr. 38 ct. uchwałą z dnia 28 września 1877 l. 50017 egzekucyjnemi w ilości 2 złr. 36 ct. uchwałą z dnia 15 grudnia 1877 l. 64098, egzekucyjnemi w ilości 37 złr. 32 ct. uchwałą z dnia 27 kwietnia 1878 l. 14847 przyznanemi, nakoniec kosztami obecnego protokołu w kwocie 3 złr. 36 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności i gruntu pod l. $74\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej, Abrahama Isaaka dw. im. Piepesa własnych, na rzecz galic. banku kredytowego we Lwowie pod następującemi ułatwiającemi warunkami licytacyjnemi ponownie dozwoloną została.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej połowy realności i gruntu pod l. $74\frac{3}{4}$ przy egzekucyjnym oszacowaniu takowej dnia 12 lutego 1877 w kwocie 3321 złr. $21\frac{1}{2}$ cnt. wydobyta.

Kazdy chęć kupienia mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 10 proc. od ceny wywołania tj. okrągłą sumę 333 złr. w. a. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w obligacyach indemnizacyjnych, lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galicyj. akcyjn. banku hipotecznego lub c. k. uprz. austr. banku narodowego.

Obligacye i listy zastawne lub hipoteczne obliczane będą podług kursu w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej" notowanego.

Wadyum nabywcy po skończonej licytacyi w depozycie sądowym zatrzymanem i o ile takowe w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie, wadya zaś innych licytantów po ukończeniu licytacyi tymże zwrócone zostaną.

Licytacya ta odbędzie się tylko na jednym terminie a mianowicie na dniu 6 marca 1879 o godzinie 10 przed południem, na którym pomieniona połowa realności i gruntu pod l. $74\frac{3}{4}$ we Lwowie położona także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź cenę sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania wolno chęć kupienia mającym w registraturze sądu przejrzeć.

O tem zawiadamiamy strony spór prowadzące, tudzież następnjących wierzycieli hipotecznych: Wysoki skarb przez c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, Jakóba Piepesa do rąk kuratora adw. Dra. Goreckiego, galic. bank hipoteczny we Lwowie, Rozalię Blumenfeldową, I. S. Mittelmanna, Abraha-Jozefa Madfesa, Eliasza Ettingera, Arona Philippa, Hirscha Lubingera, Eisiga Marke Antschla Schwarzwalda, Józefa Lipschütza Isaaka Richtera, firmę handlową „Salomona Schmeks wdowa i syn" Leibę Grudera, Rachelę Tischlerową, c. k. urząd podatkowy we Lwowie, wszystkich tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, albo którzyby dopiero po dniu 16 lutego 1878 jako dniu wydania wyciągu tabularnego na hipotece połowy realności i gruntu pod l. $74\frac{3}{4}$ we Lwowie położonej prawo zastawu uzyskali, przez ustanowionego uchwałą sądu tutejszego z dnia 27 kwietnia 1878 l. 14847 kuratora adw. Dra. Goreckiego z substytucyą adw. Dra. Maly, również niniejszem edyktem z tym dodatkiem, iż stósowne do dekretu nadwórnego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyrk. guber. z dnia 3 lipca 1847 l. 41978 dalsze zawiadomienie wierzycieli w tej sprawie nie nastąpi i że ich jest rzeczą obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż sądowi oznajmić.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 16 listopada 1878.

(201 3—3) **Edykt.**

L. 8976. Odnośnie do tut. sąd Edyktu z dnia 6 lipca 1878 l. 4494 ogłasza się, że na terminie 17 lutego 1879 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności Stefana i Rozalii Karkowskich pod l. 187 w Czernielawie położonej, na rzecz c. k. uprz. galic, akc. banku hipotecznego pto. 46 złr., 46 zł., 46. i 938 zł. 73 ct. w. a. z przynależytościami, pod warunkami w tut. sąd uchwale z dnia 6 lipca 1878 l. 4494 ustanowionymi jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 2218 zł. w. a. i za jakąkolwiek cenę, oraz że wadium na 5 proc. ceny wywołania zniżone zostało.

Z c. k. sądu powiatowego

w Jaworowieednia 21 grudnia 1878.

(206 3—3) **Edykt.**

L. 6107. C. k. sąd powiatowy Mielnica w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiugo przeciw masie leżącej Wasyla Prociukp pto. 81·61 złr. przedsięweźmie 4go lutego, 4 marca i 1 kwietnia 1879 sprzedaż realności nietabularnej l. 54 w Chudykowcach przy trzecim terminie niżej ceny szacunkowej 250 zł.

Akt zastawniczego opisania, oszacowania, tudzież warunki licytacyjne leżą w regissraturze.

Mielnica 20 września 1878.

(210 3—3) **Edikt.**

Zl. 63993. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird nach Feststellung erleichternder Bedingungen im weiteren Executionswege des Notarialsactes vom 20 April 1872 zur Hereinbringung der Furderung der Anglo österr. Bank in Wien, im Restbetrage von 147194 fl. 43 kr. ö. W. sammt 6 prc. Zinsen vom 1 Mai 1876 und der Executionskosten von 59 fl. 20 kr. ö. W. so wie der mit 79 fl. 40 kr. ö. W. zuerkannten weiteren Executionscosten, die executive Feilbiethung, des der Actiengesellschaft: „Papierfabrik in Czerlany" gehörigen, einen abgesonderten Tabularkörper bildenden Landtäflichen Güter „Czerlaner Papierfabrik sammt Attin" in einem einzigen Termine, und zwar am 12 Februar 1879 um 10 Uhr Vormittags ausgeschrieben bei welchem das Feilzubiethende Gut auch unter dem Schätzungspreis um jedweden Preis hintangegeben werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt die Summe von 176583 fl. 23 kr ö. W. Das Vadium die Summe von 10.000 fl. ö. W.

Diejenigen Gläubiger denen der gegenwärtige, oder einer der später in dieser Angelegenheit zu ergehenden Bescheide nicht zugestellt werden könnte, oder welche erst nach dem 28 Juni 1878 Hypothekarrechte erlangen sollten. werden zu Händen des bereits bestellten Curators Adv. Dr. Maly und mittelst gegenwärtigen Edictes verständigt.

Die obigen Feilbiethungsbedingungen der Schätzungsact und der Landtafelauzug können in der hiergerichtlichen Registratur, oder während der Feilbiethung eingesehen werden.

Lemberg am 28 Dezember 1878.

(205 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2663. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Mojżesza Schüssla, przeciw Łukienowi Watamaniukowi pto. 173 zł. 50 ct. w. a. z p. n. odbędzie się tu przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 1405 w Zabiana 280 zł. w. a. ocenionej w jednym tylko terminie t. j. dnia 29 stycznia 1879 o godz. 10 przed południem a to nawet niżej ceny szacunkowej zawsze jednak za poprzedniem złożeniem zaliczki do rąk komisarza licytacyą kierującego.

Akt opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne, wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd dowiatowy.

Kossów dnia 24 lutego 1878.

(195 3—3) **Edykt.**

L. 4565. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prśbę ck. prokuratoryi skarbu, imieniem rzyms. katol. kościoła w Kołomyi, i grec. katol. cerkwi w Korniczu uchwałą z dnia 7 czerwca 1877 do l. 4871, przemienienie prowizorycznego prawa zastawu na zabezpieczenie legatów, przez zmarłego Jana Zadurowicza rzym. katoli. kościołowi w Kołomyi w kwocie 1000 zł, zaś grecko katolickiej cerkwi w Korniczu w kwocie 100 zł. i 60 zł. w. a. zapisanych, na funduszach i kosztownościach tej massy uwidocznionego, na egzekucyjne prawo zastawu zostało dozwolone.

O czem się niewiadomych z życia i miejsca pobytu współ spadkobierców Jana Zadurowreza; Teodory ze Zadurowiczów Abgarowiczowej, Barbary Krzeczunowiczowej, Antoniny Krzysztofowiczowej, Antoniny Zadurowiczowej, Mikołaja Petata, Leona Teodorowicza, Kajetana Teodorowicza, Michała Zerygiewicza i Justyny ze Zadurowiczów Teodorowiczowej, a względnie w razie ich śmierci dla ich mass nieobjętych, lub niewiadomych ze życia i miejsc pobytu ich spadkobierców, z tym dodatkiem zawiadamia że w celu przestrzegania ich praw w tej sprawie egzekucyjnej, na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kurator w osobie adwokata Maramorosza, ze substytucyą adwokata Dębickiego ustanowionym został.

Kołomyja dnia 30 maja 1878.

(194 3—3) **Edykt.**

L. 31975. Ck. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia gacyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie, od Pelagii Truskawieckiej przypadających należytości:

VII raty z 1 października 1876, 160 zł.

7 proc. zwłoki od 160 zł. od 1 października do 31 października 1876, 93 ct.

10 proc. zwłoki od 160 zł. od 1 listopada 1876 do dnia zapłaty

VIII raty z1 kwietnia 1877, 160 zł.

7 proc. zwłoki od 160 zł. od 1 kwietnia do 30 kwietnia 1877, 93 ct.

10 proc. zwłoki od 160 zł. od 1 maja 1877 do dnia zapłaty

IX raty z 1 października 1877, 160 zł.

7 proc. zwłoki od 160 zł. od 1 października do 31 października 1877, 93 ct.

10 proc. zwłoki od 160 zł. od 1 listopada 1877 do dnia zapłaty pozostającego do spłacenia kapitału pożyczkowego 3783 zł. 98 kr., przyznanych kosztów egzekucyjnych 12 zł. 86 kr. oraz obecnie przyznających się kosztów w kwocie 21 zł 1 kr. w. a., przedsięwziętą będzie w gmachu tutejszego c. k. sądu krajowego w dniu 4 marca 1879, 3 kwietnia 1879 i 6 maja 1879, o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr „Włosań" w powiecie Skawińskim położonych, wedle dom. 240 p. 5 n. 9. haer. dłużniczki Pelagii Truskawieckiej własnych, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 22000 zł. jako wartość tych dóbr przyjęta przez galic. zakład kredytowy ziemski w Krakowie przy udzieleniu pożyczki. W pierwszym i drugim terminie sprzedaż nie nastąpi poniżej tej ceny wywołania, a w trzecim terminie nie poniżej sumy 16000 zł.

2. Wadyum wynosi 2200 zł.

3. Resztę warunków licytacyjnych jak niemniej wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze. O czem się chęć kupna mających, tudzież tych wierzycieli, którzyby prawo zastawne na powyższych dobrach po dniu 9 listopada 1878 uzyskali lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca przed terminem licytacyjnym doręczoną być nie mogła, do rąk równocześnie ustanowionego kuratora w osobie adw. dr. Ichheisera z substytucyą adw. dr. Retingera zawiadamia.

Kraków 13 grudnia 1878.

(207 3—3) **Edykt.**

L. 12536. Dnia 14 stycznia ewentualnie 17 lutego i 17 marca 1879, każdym razem o 10 godzinie rano celem rozwiązania współki odbędzie się w Sokalskim ck. sądzie powiatowym publiczna sprzedaż pola „półstajki za zamkiem" w Sokalu Maryanny Bojarskiej i wspólników własnego w objętości $\frac{3}{4}$ morga na pierwszym i drugim terminie za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 150-złr. na trzecim także i poniżej tej ceny.

Resztę warunków licytacyi można tu przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sokal 18 grudnia 1878.

(196 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 11056. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi podaje do powszechnej wiadomości, że na prośbę Elki Schanzer odbędzie się w celu ściągnięcia pretensyi 600 zł. z pn. na dniu 17go stycznia, 1879 i 17go marca 1879 każdym razem o godzinie 9 przedpołudniem egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika w Kołomyji pod l. 280 w mieście położonej że realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej służącej oraz za cenę wywołania w kwocie 395 zł. w. a. na trzecim terminie zaś za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie, że każdy chęć kupienia mający odowiązanym będzie złożyć do rąk komisyi licytacyjnej 10 prc. ceny szacunkowej jako wadyum, że dla wszystkich tych którzyby na powyższą realność później prawo rzeczowe nabyć mieli, lub którymby uchwała licytacyjna albo wcale nie, albo nie dość wcześnie została doręczona, kurator w osobie adwokata Dra Zakrzewskiego został ustanowionym że wreszcie akt oszacowania pomienionej realności i resztę warunków licytacyjnych w tutejszosądowej registraturze przejrzane być mogą.

Kołomyja dnia 5 grudnia 1878.

(204 3—3) **Edykt.**

L. 8427. Odnośnie do tut. sąd. edyktu z dnia 30go grudnia 1877 l. 6639 ogłasza się, że na terminie 10 lutego 1879 o 10tej godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Adama Hugeta pod l. 1214 w Tuczapach położonej, na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 3 rat po 36 zł. 80 ct. i reszty kapitału 728 zł. 78 z przynależytościami, pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 30 grudnia 1877 l. 6639 ustanowionymi jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 1625 zł. a. w. i za jakąkolwiek cenę, oraz że wadyum na 5 prc. ceny wywołania zniżone zostało.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów dnia 19 grudnia 1878.

(199 3—3) **Edykt.**

L. 6226. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 55 zł. od Macieja Kubali należącej się Chaji Perlitein odbędzie się w dniach 28 stycznia 4 marca 22 kwietnia 1879 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. 195 w Brzesku położonej.

Cena wywołania wynosi 450 złr. zaś wadyum 45 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Brzesko dnia 22 października 1878.

(203 3—3) **Edykt.**

L. 8779. Odnośnie do tut. sąd. edyktu z dnia 14 lipca 1878 l. 4922 ogłasza się, że na terminie 17 lutego 1879 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realnosci dłużnika Adama Pross pod l. 29 Kuttenbergu położonej na rzecz c. k. uprz. galic. akc. Banku hipotecznego pto 4 rat po 78 zł. 20 ct. i reszty kapitału 1548 zł. a. w. z przynależytościami pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 14 lipca 1878 l. 4922 ustanowionymi jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 3575 zł. a. w. i za jakąkolwiek cenę oraz że wadyum na 5 prc. ceny wywołania zniżone zostało.

Z c. k. sądu powiatowego

Jaworów dnia 19 grudnia 1878.

(233 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 17. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego ich obsadzenia:

I. przy dwuklasowych szkołach

1. Posada młodszego nauczyciela przy szkole na przedmieściu Samborskim „Powodowa" z roczną płacą 360 złr.

2. Posada młodszego nauczyciela przy szkole na przedmieściu Samborskiem „Dolnia" z roczną płacą 360 złr.

3. Posada młodszego nauczyciela przy szkole w Biskowicach z roczną płacą 240 zł.

4. Posada młodszego nauczyciela przy szkole w Czukwi z roczną płacą 200 złr.

II. przy jednoklasowych szkołach etatowych z roczną płacą 300 złr., i wolnem pomieszkaniem:

5. w Babinie
6. w Bilinie wielkiej
7. w Biliczu
8. w Brześcianach
9. w Dublanach
10. w Kranzbergu
11. w Olszaniku
12. w Radłowicach
13. w Rakowie
14. w Rajtarowicach
15. w Strzałkowicach
16. w Torczynowicach
17. w Uhercach zapłatyńskich

III. przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem

18. w Bukowie
19. w Bykowie
20. w Bylicach
21. w Czerechawie
22. w Czukwi
23. w Humieńcu
24. w Koniowie
25. w Kornalowicach
26. w Lutowiskach
27. w Rogoźnie
28. w Torhanowicach
29. w Zarajsku.

Prawo prezentowania przysługa we wszystkich wymienionych szkołach Radom szkolnym miejscowym.

Kandydnci i kandydatki, chcący się ubiegać o jedną z tych posad mają wnieść swe podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do ostatniego lutego 1879.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Sambor 10 stycznia 1878.

(218 2—3) **Edykt.** L. 14711

Złoczowski ck. miejsko delegowany sąd powiatowy zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mieczysława Jamczyckiego, że przeciw niemu adwokat Dawid Billet pod dniem 30 grudnia 1878 do l. 14711 wniósł pozew o zapłacenie kwoty 50 złr. który do postępowania drobiazgowego zadekretowany i termin na dzień 30 stycznia 1879 o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Mieczysława Jamczyckiego nie jest wiadome przeto ustanawia się dlategoż na koszt niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Warteresiewicza z substytucyą adw. Mijakowskiego kuratorem z którym spór wytoczony według ustawy postępowania drobiazgowego przeprowadzonym będzie.

Upomina się pozwanego aby w wyż oznaczonym czasie albo sam się zgłosił albo też potrzebne dowody prawnie ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał. i o tem sądowi tutejszemu doniósł, w ogóle aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użył w przeciwnym bowiem razie wyniknę z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Złoczów dnia 4 stycznia 1879.

(221 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4873. C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 4 lutego, 4 marca i 22 kwietnia 1879 każdym razem przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 127 w Obojny położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Antoniego Paterka własnej celem wydobycia należytości Józefa Schelisa w ilości 38 złr. z przyn.

Cenę wywołania stanowi 130 zł. z którycg $^{10}/_{00}$ jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 2 sierpnia 1878.

(220 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8990. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie podaje do powszechnej wiadomości że w tutejszym sądzie w dwóch po sobie następujących terminach mianowicie dnia 20 lutego i dnia 20 marca 1879 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 91 w Nadwórnej położonej na imię Schlomy Tagera w księdze gruntowej zaintabulowanej na rzecz Arona Leib Läufera pto 735 złr. w. a.

Cenę wywoławczą stanowi przez oszacowanie sądowe wydobyta kwota 800 złr. w. austr.

Gdyby wspomniona realność za tę kwotę w powyższych dwóch terminach sprzedaną niezostała to będą dnia 1 maja 1879 korzystniejsze warunki licytacyjne ułożone.

Nadwórna dnia 13 grudnia 1878.

(229 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1291. Przy budowie gmachu sejmowego we Lwowie rozdane będą w przedsiębiorstwo, na podstawie publicznej licytacyi:

a) roboty rzeźbiarskie
b) „ stolarskie
c) „ ślusarskie.

Dział robót rzeźbiarskich obejmuje (z wykluczeniem posągów i grup) wszystkie roboty ornamentalne w kamieniu, jakoteż odlewy w cemencie i gipsie dla fasad zewnętrznych, dla wnętrza klatki schodowej i sali sejmowej.

Oferty na roboty rzeźbiarskie opiewać mogą na całość robót, lub też na poszczególne grupy, na które te roboty w wykazie są podzielone.

Wolno też oferentom ubiegać się o objęcie dostawy samych tylko modelów, lub też samych tylko odlewów bez modelów.

W dziale robót stolarskich, objętą jest dostawa wszystkich drzwi, okien i parapetów pełnych i oszklonych dla całego gmachu, a oferty opiewać winny na całość robót.

W dziale ślusarstwa objętą jest dostawa całego okucia dla wszystkich drzwi i okien razem z dopasowaniem i przybiciem a oferty opiewać winny również na całość robót.

Każda oferta zaopatrzoną być winna znaczkiem stemplowym na 50 ct. a na opieczętowanej kopercie ma być wyrażnie wypisano, na który dział robót oferta opiewa.

Równocześnie ma być złożne przepisane wadyum.

Oferty mają być wniesione do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 3go lutego r. b. do godziny 12 w południe.

Później wniesione oferty niebędą uwzględnione.

Plany budowy gmachu sejmowego przejrzeć można w kancelaryi kierownictwa budowy, przy ulicy Kościuszki pod l. 5, gdzie zamierzający ubiegać się o powyższe przedsiębiorstwa, otrzymać mogą odbitki ogólnych szczegółowych warunków, wykazy szczegółowe robót, jakoteż wzory do dekoracyj.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W Księzt. Krakowskiego

We Lwowie dnia 10 stycznia 1879.

(239 2—3) **Edykt.** L. 4780.

C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 lutego 1879 drugi na dniu 10go marca 1879 trzeci na dniu 24go kwietnia 1879 zawsze o 10 godzinie przedpołudniem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 160 w Nowosielicy położonej niestanowiącej ciała tabularnego, należącej do Iwana Hawryluka i na 300 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 60 złr. z pn. na rzecz Chaima Schnil Seidera się odbędzie.

Warunki licytacyjne przerzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów dnia 25 kwietnia 1878.

(255 2—3) **Konkurs.**

L. 1673. Przy 4 klasowej szkole w Borysławiu w powiecie Drochobyckim są następujące posady nauczycielskie do obsadzenia a to:

a) posada kierującego nauczyciela z roczną płacą 450 zł. tudzież 50 zł. austr. wal. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem.

b) Trzy posady nauczycieli ewentualnie nauczycielek z roczną płacą po 400 zł. a. waluty.

Prawo prezentowania wykonuje Rada szkolna miejscowa.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe mianowicie w wykazy uwidoczniające, ile kandydat pobierał płacy czy to w gotówce czy w naturaliach na posadach przez siebie zajmowanych, a potwierdzone przez odnośne Zwierzchności gminne mają być wniesione za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowoj w Drochobyczu najdalej do 6 tygodni, licząc od pierwszego umieszczenia konkursu w dzienniku urzędowym.

Podania spóźnione, lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta uzdolnienia niezostaną uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej
Drochobycz dnia 2 stycznia 1879.

(197 2—3) **Edykt.**

L. 18053. Ck. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Marcellego Pilatowskiego 10600 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Samborze pod l. 49/71. 72. 73. 74. położonej, dłużnika Edwarda Kampfa własnej, pod następującemi warunkami:

1. Przedmiotem licytacyi jest realność pod lk. 14 st.|71. 72. 73. 74. n. w Samborze, w dzielnicy przemyskiej położona, do Edwarda Kampf należąca, tak jak ją Edward Kampf posiada i posiadać ma prawo.

2. Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 19.708 zł. 78 ct. a. w.

3. Każdy chcący wziąć udział w licytacyi obowiązany będzie złożyć wadyum do rąk komisyi w kwocie 1970 zł. a. w. w gotówce, lub w papierach wartościowych według ostatniego tychże kursu.

4. Wadyum kupiciela w depozycie sądowym przechowanem i w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom zaraz po odbyciu licytacyi zwróconem będzie.

5. Licytacya odbędzie się w jednym terminie to jest dnia 19 marca 1879, o godzinie 10 przed południem, w gmachu sądowym, na którym realność wspomniona też niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej ceny kupna w kwocie 10.000 zł. sprzedaną będzie.

Nabywca obowiązanym będzie pod rygorem relicytacyi do dni 30 po prawomocności uchwały sądowej akt licytacyi do wiadomości przyjmującej: jedną trzecią część ceny kupna po odliczeniu od tej $^1/_3$ części wadyum do depozytu sądowego złożyć. Resztujące zaś $^2/_3$ części ceny kupna winien nabywca w 30 dniach po dnia prawomocności tabelli płatniczej do depozytu sądowego złożyć, a dopuki to nie nastąpi od tej resztującej ceny kupna 6 proc. odsetki w półrocznych ratach z dołu, od dnia objęcia fizycznego posiadania wspomnionej realności licząc, do depozytu składać. Po złożeniu przez nabywcę $^1/_3$ części ceny kupna będzie mu na jego żądanie dekret własności nabytej przezeń realności wydanym, a na mocy tego dekretu za jej właściciela intabulowanym, jednakże tylko w tym razie, jeżeli równocześnie z intabulacyą własności nabywcy na podstawie skryptu do intabulacyi zdolnego przezeń zeznać, i sądowi przedłożyć się mającego prawo hypoteki dla resztujących $^2/_3$ części ceny kupna z 6 proc. odsetkami w stanie biernym rzeczonej realności na rzecz wierzycieli hypotecznych intabulowanem zottanie. Oraz zarządzoną będzie extabulacya wszystkich na tej realności zahipotekowanych ciężarów i przeniesienie takowych z urzędu na cenę kupna.

Dalsze warunki licytacyi, wyciąg tabularny i akt szacunkowy wolno w tutejszej registraturze wglądać.

Dla wierzycieli, którymby uchwała niniejsza albo wcale nie, albo nie dość wcześnie doręczona być mogła, jako też tych wierzycieli, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego t. j. od dnia 25 czerwca 1877 na hypotekę tej realności weszli, został ustanowiony kuratorem adw. dr. Budzynowski w Samborze.

Sambor dnia 10 grudnia 1878.

(202 2—3) **Edykt.**

L. 8778. Odnośnie do sut. sąd. edyktu z dnia 30 lipca 1878 l. 5278 ogłasza się że na terminie 10 lutego 1879 o 10 godz. rano, odbędzie się w tutejszym ck. sądzie przymusowa sprzedaż licytacyjna realności dłużnika Iwana Gołodzuna pod Nr. 28 w Berdychowie położonej, na rzecz ck. uprzyw. galic. akc. banku hypotecznego pto 23 zł. 23 zł. 23 zł. i 455 zł. 49 ct. z przynależytościami, pod warunkami w tut. sąd. uchwale z dnia 30 lipca 1878 l. 5278 ustanowionemi jednak także niżej ceny wywołania w kwocie 2000 zł. a. w. i za jakąkolwiek cenę, oraz że wadyum na 5 proc. ceny wywołania zniżone zostało.

Z ck. sądu powiatowego.
w Jaworowie dnia 19 grudnia 1878.

(214 2—3) **Edykt.**

L. 31428. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości że celem zniesienia współwłasności realności pod l. 258 dz. 1 w Krakowie położonej, odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż licytacyjna realności pod l. 258 dz. 1 w Krakowie położonej, Teofila i Wiktora Zakrzewskich własnej, w dwóch terminach to jest w dniu 27 lutego 1879 i w dniu 27 marca 1879, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądu krajowego na 1 piętrze pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania ustnaawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 19.137 zł. 10 kr. poniżej której realność ta w dwóch pierwszych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum kwotę okrągłą 1914 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności miasta Krakowa lub w papierach wartościowych pupilarne bezpieczeństwo posiadających. według kursu w dniu poprzedzającym licytacyę w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" umieszczonego.

Po złożeniu $^1/_3$ ceny kupna nabywca zostanie wprowadzony w fizyczne posiadanie nabytej realności i dekret własności wydany mu będzie nawet bez zgłoszenia się, równocześnie za właściciela w stanie czynnym, zaś obowiązek jego zapłacenia resztujących $^2/_3$ części ceny kupna z procentem 6 proc. od dnia wprowadzenia w fizyczne posiadenie pod rygorem relicytacyi w stanie biernym na rzecz wierzycieli i byłych współwłaścicieli zaintabulowanym zostanie. Prawo służebności dla Katarzyny Rutkowskiej w poz. 18 haer. i w poz. 69 on. prenotowany, zostaje na cenę kupna przeniesione, zaś wszystkie inne długi realność tę obciążajace, wyjąwszy te, któreby wedle warunków Ia, nabywca na siebie przyjął i z tego się wcześniej wykazał, extabulowane i na $^2/_3$ części ceny kupna przeniesione zostaną.

Resztujące $^2/_3$ części ceny kupna obowiązany jest nabywca w 30 dniach po prawomocności tabeli płatniczej i stosownie do tejże zapłacić, wolno jednak nabywcy i całą cenę kupna przed owym terminem do depozytu złożyć.

Reszta warunków licytacyi, niemniej akt oszacowania mogą być w tutejszosądowej registraturze przejrzane.

O czem się strony sporne, tudzież wiadomych wierzycieli, którzyby po dniu 12 listopada 1878 do hypoteki tej realności weszli, lub tych wierzycieli, którymby niniejsza uchwał licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez ustanawiającego się w osobie dr. Horowitza kuratora, tudzież przez edykta zawiadamia.

Kraków dnia 13 grudnia 1878.

(223 2—3) **Edykt.**

L. 1900. Dnia 10 lutego, 7 marca i d. 4 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym publiczna sprzedaż realności pod l. 684 w Założcach położonej dłużników Antoniego i Maryi Kotowiczów własnej, cała tabularnego nie stanowiącej na rzecz Eisika Wassermana celem ściągnienia resztującej sumy 135 zł. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma 495 zł. 60 ct., wadyum 49 złr. 56 ct. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne. tudzież protokół zastawniczego, opisania i ocenienia tej realności są w tus. registraturze do przejrzenia. Oczem się chęć kupienia mających zawiadamia.

C. k. sądu powiatowego.
Załośce 9 grudnia 1878

(226 2—3) **Edykt.**

L. 5547. C. k. skd powiatowy zawzywa nieobecną Maryę Ługawską, by się do spadku zmarłego 2 marca 1836 w Zwierchowej Marcina Surowińskiego do roku tem pewniej zgłosiła, gdyż inaczej. rozprawa z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem jej Pawłem Wujnaz przeprowadzoną będzie.

Zmigród d. 26 listopada 1877.

(253 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4052. W dniach 4 lutego, 4 marc. i 4 kwietnia 1879. każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się przymusowy przetarg realności l. 213 w Turbii położonej, nieintabulowanej, Tomasza i Franciszki Gogólskich własnej na zaspokojenie pretensyi Leiby Rubinsteina w sumie 10 zł. z pn.

Cena szacunkowa 125 zł. 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków i protokół oszacowania, można w sądzie przejrzeć.

Rozwadów d. 20 listopada 1878.

(252 2—3) **Edykt.**

L. 62571. C. k. lwowski sąd krajowy czyni niniejszym edyktem Ozyaszowi Braun i Herzowi Pineles wiadomo, że w załatwieniu prośby Leontyny z hr. Baworowskich Starzeńskiej uchwałą z dnia 28 grudnia 1878 l. 62571 wydzielenie placu z realności l. $536^1/_4$ we Lwowie, utworzenie z tegoż nowego ciała tabularnego pod l. $637^1/_4$, intabulowanie Leontyny hr. Starzeńskiej za właścicielkę tegoż i przeniesienie nań ciężaru dom. 60 pag. 253 n. 13 on. dozwolonem zostało.

Ponieważ miejsce pobytu Ozyasza Braun i Herza Pineles a w razie śmierci spadkobierców jest niewiadome, przeto c. k. sąd krajowy dla nich tutejszego adw. dr. Rogalskiego ze zastępstwem adw. dr. Roińskie go kuratorem ustanowił i temuż powyższą uchwałę tabularną doręczył.

Z. c. k. sądu krajowego
Lwów d. 28 grudnia 1878.

(193 2—3) **Edykt.**

L. 34861. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wiktora Wysockiego, iż wskutek wniesionego pozwu przez Markusa Grabera, wydany został nakaz zapłacenia resztującej sumy 50 zł. w. a. w dniach trzech. i że dla niego kurktor adw. Michał Ichheiser ze substytucyą adw. Antoniego Rettingera zamianowano.

Wzywa się przeto: Wiktora Wysockiego, aby służącemu środki obrony ustanowionemu kuratorowi podał, lub innego pełnomocnika zamianował, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z jego opieszałości skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 31 grudnia 1878.

(238 2—3) **Edykt.**

L. 4674 Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu krrdytowego włościańskiego 150 zł. w. a. z p. n. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Michała Pawłat własnej położonej w Ustyanowej pod l. 100 ciało tabularne stanowiącej w trzech terminach dnia 22 stycznia 26 lutego i 19 marca 1879, każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Cena wywołania 450 zł. zakład 45 zł. wal. austr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.
Ustrzyki dolne 12 grudnia 1878.

L. 89/pr. (292 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim — i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 6 lutego, dla grupy gmin miejskich na 13go lutego, dla grupy większych posiadłości na 18go lutego b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12. 13. 14. ord. wyb. pow.) Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają. Do Rady powiatowej w powiecie zaleszczyckim wybierają: grupa pierwsza: większych posiadłości dziesięciu (10) członków; — grupa druga: najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu — członków; grupa trzecia miast i miasteczek czterech (4) członków; — grupa czwarta gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

W Lwowie dnia 8go stycznia 1879.

(266 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8309. W ck. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniu 23 stycznia i w dniu 27 lutego 1879, o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności małżonków Józefa i Maryanny Grygierzców w ilości 803 zł. $43^{1}/_{2}$ kr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 w przedmieściu Białej w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy katastr. Lipnik l. wykazu 387 do Wiktora Alojzego Neumana należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1296 zł. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie

Wadyum wynosi 1296 zł. 60 ct. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w Registraturze sądowej. Kuratorem niewiadomych wierzycieli, oraz tych którzyby rezolucyi dozwalające; licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ichheiser.

C. k. sąd powiatowy.

Biała dnia 29 października 1878.

(267 1—3) **Obwieszczenie.**

L, 8209. W ck. sądzie powiatowym w Białej, odbędzie się w dniu 23 stycznia 1879 i w dniu 27 lutego 1879, o godzinie 10 przed południem, celem zaspokojenia wierzytelności Wojciecha Biel ka w ilości 1000 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności pod l. 149 w Wilkowicach w powiecie Bialskim położonej, wedle ks. gł. gminy katastr. Wilkowice Tom. I. pag. 127. do spadkobierców Józefa Bojdysa należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3356 zł. 70 kr. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 336 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych, którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Jchheiser.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 5 grudnia 1878.

(262 1—3) **Konkurs.**

L. 18295. Przy sądzie powiatowym w Starym Sączu opróżnioną została posada woźnego, z roczną płacą 250 złr., dodatkiem aktywalnym 25 proc., umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mającą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12go lipca 1872 l. 98 d. p. p., ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 stycznia 1879. do Prezydyum sądu obwodowego w Nowym Sączu.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 30 grudnia 1878.

(263 1—3) **Konkurs.**

L. 18658. Przy sądzie obwodowym w Tarnowie, opróżnioną została posada zarządcy więzień z roczną płacą 600 zł. dodatkiem aktywalnym 150 złr. i prawem postąpienia, na wyższą płacę etatową.

Podania o tę, lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę zarządcy więzień, w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 20 stycznia 1879, do Prezydyum sądu obwodowego w Tarnowie.

C. k. sąd krajowy wyższy.

Kraków 30 grudnia 1878.

(276 1—3) **Ogłoszenie**

L. 102. Stosownie do § 46 rozporządzenia Ministerstwa sprawiedliwości z 19go listopada 1873 l. 152 D. U. P. ogłasza się, iż Prezydyum lwowskiego wyższego sądu krajowego w myśl § 43 powołanego rozporządzenia na rok 1879 przeciętną kwotę kosztów utrzymania jednego skazańca przez jeden dzień podczas odbywania kary, dla lwowskiego sądu krajowego na 31 cent., dla sądów obwodowych w Przemyślu na 30 cnt w Samborze na 27 cent, w Stanisławowie na 35 cnt, w Tarnopolu na 33 cent, w Złoczowie na 37 cent, w Kołomyi na 31 cent, zaś dla sądów powiatowych w obrębie lwowskiego sądu krajowego na 26 cent, w obrębie sądu obwodowego w Przemyślu na 25 cent, Samborskiego na 29 cent, Stanisławowskiego na 25 cent. Tarnopolskiego na 23 cent, Złoczowskiego na 24 cent, nareszcie Kołomyjskiego na 23 cent — ustanowiło.

Lwów 4 stycznia 1879.

(275 1—3) **Edykt.**

L. 10665. C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że na żądanie Feiwla Szmelkesa cesyonaryusza Józefa Bogena, w celu zaspokojenia kwoty 230 zł. wraz z 52% procentem od 1go lipca 1872 i kosztami 6 zł. 50 ct., 1 zł. 52 ct., 2 zł. 74 ct., 6 zł. 20 ct. tudzież obecnej prośby w kwocie 3 zł. 16 ct. w. a. po strąceniu jednak 50 zł. w. a. przymusowa sprzedaż realności dłużnika Iwana Raka własnych w Rudańcach pod l. k. 18 i 26 położonych, ciała tabularnego nie stanowiących, w drodze publicznej licytacyi w dniu 17 lutego 1879, w dniu 17 marca 1879 i w dniu 17 kwietnia 1879, zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 2028 zł. w. a.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Bliższe warunki przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze wraz z aktem zastawniczego opisania i oszacowania pomienionych realności.

Lwów dnia 19 października 1878.

(7365 1—3) **Edykt.**

L. 6977. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli, podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 21 lutego 1879, dnia 28 marca 1879 i dnia 2 maja 1879, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 98/91 w Posadzie felsztyńskiej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Stanisława Jaudy własnej, w sprawie egzekucyjnej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. wadyum 40 zł.

Reszta warunków służą do przeglądu w tutejszym sądzie.

Starasól, 1 listopada 1878.

(269 1—3) **Edykt.**

L. 10347. W c. k. sądzie powiatowym Mikołajowskim odbędzie się dnia 18 lutego 1879 o 10 rano i niżej ceny szacunkowej przymusowa licytacya realności, małżonków Pawła i Maryi Górników pod l. 16 w Mikołajowie, nie stanowiącej ciała tabularnego, na rzecz Jana Petraszczuka, pto 400 złr. z pn.

Cena wywołania 572 zł.

Wadyum 57 zł. 20 ct.

Bliższe warunki, akt opisania i oszacowania leżą w sądzie.

Mikołajów 26 grudnia 1878.

(225 1—3) **Edykt.** L. 4202.

C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie, wzywa nieobecnego, z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Kulbauer, aby w przeciągu roku do sądu się zgłosił i swoje oświadczenie do przyjęcia spadku po zmarłym w Żmigrodzie dnia 20 grudnia 1871, ojcu Berlu Kulbauer złożył, gdyż inaczej pertraktacya spadku z deklarowanymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Lazarem Fink ze Zmigroda, przeprowadzona zostanie.

Zmigrod 22 listopada 1878.

(271 1—3) **Edykt.** L. 7095.

W dniu 22 stycznia, 26 lutego i 26 marca 1879, o 10 godzinie rano zostanie przymusowo sprzedaną realność pod lk. 109 w Mokszyszowie położona Maryanny Urbanowej własna dla wydobycia 40 złr. Franciszka Stilgena.

Cena szacunkowa wynosi 100 złr.

Wadyum 10 złr.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg 10 grudnia 1878.

(259 1—3 **Edykt.**

L. 3422. Ck. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 lutego, na dniu 10 marca i na dniu 24 kwietnia 1879, o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż publiczna realności pod l. 132 w Tutukowie położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, należącej do Michaiła Makowyczuka i na 155 złr. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Sury Feigi Peretrzo 105 złr. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Zabłotów dnia 19 lipca 1878.

(265 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8295. W c. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 23 stycznia 27 lutego i w dniu 27 marca 1879 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności firmy Gross & Hberfeld w ilości 146 złr. 92 ct. przymusowa sprzedarz sumy 2000 złr. w. a. z pn. w stanie biernym $^{1}/_{5}$ części dóbr Oświęcim do p. Konstancyi z Dąbskich Sobolewskiej należącej na rzecz Juliana Józefa Łucyana 3 im. Wiśniewskiego zaintabulowanej.

Suma ta na pierwszych dwóch terminach poniżej wartości nominalnej sprzedaną nie będzie, zaś na trzecim terminie za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaż takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 200 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy Dr. Ehrler.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała dnia 6 grudnia 1878.

(268 1—3) **Edykt.**

L. 8005. C. k, Sąd powiatowy w Bóbrce podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Jana Gorskiego przeciw Janowi Kociumbas i nieobjętej masie spadkowej Maryi Kociumbas celem ściągnięcia kwoty 60 złr. i 10 złr, w. a. z p. n. w dniu 21 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1879 r., odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. 476 w Bóbrce położonej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 540 złr. w. a.

Wadyum 54 złr. w. a

Inne warunki i akt szacunkowy mogą być w sądzie przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka 27 listopada 1878.

(211 1—3) Zl. 11329.

Offerten Lizitations-Kundmachung.

wegen Verkaufs von circa 16000 Stck Eichenbäumen Oprischeny und Preworokie.

Die k. k. Direction der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes in Czernowitz macht hiemit bekannt, daß bei derselben am 3 Februar 1879 eine Lizitationsverhandlung wegen Veräußerung der dem genannten Fonde gehörigen, auf mehreren Grundstücken in den Gemeinden Oprischeny und Preworokie stockenden Eichenbäume mittelst schriftlicher Offerte abgehalten werden wird.

Auf den erwähnten Grundstücken befinden sich circa 16.000 Stück Eichenbäume mit einer angeschätzten Holzmasse von circa 16.000 Fkm, wovon circa 7000 fkm. zu Nutz- und circa 9000 fkm. oder 12,000 Rkm zu Brennholz geeignet sind.

Der Fiskalpreis für die vom Ersteher aus diesen Eichenstämmen auf eigene Kosten zu erzeugenden Nutzholzausschnitte, dann für das entfallende Brennholz beträgt:

a) für Nutzholzausschnitte diverser Länge von 10—30 cm. unterer Stammstücke pr. fkm. 3 fl. 20 kr.

b) für Nutzholzausschnitte dieveser Länge von 31—50 cm. unterer Stammstücke pr. fkm. 3 fl. 90 kr.

c) für Nutzholzausschnitte diveser Länge von 51 unn mehr cm. unterer Stammstücke pr. fkm. 4 fl. 20 kr. und

d) für einen Raumkubikmeter Brennholz 75 kr.

Der Ersteher hat die Eichenstämme im Laufe der 5 Schlepperioden 1879/80 inclusive $188^{3}/_{4}$ auf eigene Kosten agzustocken und das aus demselben gewonnene Nutz- und Brennholz nach den angebothenen Kaufpreisen bei dieser k. k. Güter-Direction auf die in den Lizitationsbedingnissen festgesetzte Art und Weise zu bezahlen.

Die Offerte müssen vom Offerten eigenhändig geschrieben oder wenigstens unterfertigt mit einer Stempelmarke per. 50 kr. und mit dem im § 12 der Lizitationsbedingnisse festgesetzten Vadium per. 4000 fl. versehen sein den angebothenen Kaufpreis per. Fest-beziehungsweise Raumcubikmeter sowohl in Ziffern, als auch in Buchstaben ausgedrückt und über dies die Bestättigung enthalten, daß Offerent die Lizitationsbedingungen genau kenne und sich demselben unbedingt unterziehe.

Die hiernach ausgefertigten Offerente sind spätestens bis zum dritten Februar 1879 12 Uhr Vormittags gehörig versiegelt bei dieser k. k. Güter-Direction zu überreichen.

Die näheren Lizitationsbedingungen werden den Kauflustigen auf Verlangen mitgetheilt und können auch sowohl bei dieser k. k. Güter-Direction, wie auch beim k. k. Forstverwalter in Franzthal eingesehen werden.

Sollte der eine oder andere Kauflustige spezielle von den erwähnten abweichende Bedingungen zu stellen beabsichtigen, so müssen dieselben genau und rechtsförmig in die Offerte aufgenommen werden.

Von der k. k. Direction der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes

Czernowitz am 3 Jänner 1879.

(270 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5379. C. k. sąd powiatowy Podgórski zawiadamia Tomasza Pacfę, a względnie jego niewiadomych spadkobierców, że Sara Goldfinsowa przeciwko niemu, a względnie jego spadkobiercom wniosła w tutejszym sądzie pozew o wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. k. 189 w Podgórzu sumy 720 złp. czyli 180 zł. w. a. na który termin do ustnej rozprawy na dzień 30 stycznia 1879 o 10 godzinie przedpołudniem wyznaczony został.

Ponieważ pozwany a względnie jego spadkobiercy z życia i miejsca pobytu są nie znani, przeto wzywa się ich aby ustanowionemu dla nich kuratorowi potrzebnej informacyi udzielili, lub sobie inego zastępcę obrali, gdyż inaczej wszelkie złe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Podgórze dnia 12 października 1878.

(242 1—3) **Edykt.**

L. 4654. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza iż celem ściągnienia jednej trzeciej części ceny kupna dóbr Kwiatonowice w kwocie 5202 zł. 34 ct. i kosztami niniejszej relicytacyi w kwocie 41 zł. 62 ct. a. w. na zasadzie przeprowadzonego na dniu 9 listopada 1871 i dalszych egzekucyjnego oszacowania, uchwałą z dnia 20 września 1872 l. 4155 do wiadomości przyjętego zezwala się na egzekucyjną relicytację dóbr Kwiatonywice, w powiecie Gorlickim położonych wedle Dom. 297 pag. 328 u. 10 i 16 haer. na rzecz p. Hermana Nejmanowskiego w połowie intabulowanych, a w $^{4}/_{5}$ części z drugiej połowy prenotowanych zaś w $^{1}/_{5}$ części z 2giej $^{1}/_{2}$wy przedtem Wojciecha Antoniego (2 imion) Nejmanowskiego resp. jego masy własnej, a wedle dekretu dziedzictwa po tym ostatnim z dnia 24 grudnia 1860 l. 7357. na p. Germana Nejmanowskiego spadłej, a przez Jana Bugno przy publicznej licytacyi w dniu 22 października 1878 za cenę 15607 zł. a. w. nabytych, w jednym terminie, która w gmachu c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu na dniu 4 kwietnia 1879 o godzinie 9 przedpołudniem uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 37532 zł. 90 ct. a. w., poniżej której dobra rzeczone w tym terminie sprzedane będą.

Wadyum wynosi 3754 zł. a. w.

Wyciąg tabularny, opis i szacunek dóbr powyższych mogą być przejrzane w sądzie a wykaz podatków w Urzędzie podatkowym w Gorlicach.

O rozpisaniu niniejszej relicytacyi uwiadamia się wierzycieli niewiadomych i tych którymby uchwała licytacyjna niniejsza wcześnie została doręczoną lub którzyby po 25 grudnia 1877 do tabuli krajowej weszli, tudzież masę pupilarną Jana Dembickiego resp. nieznanych z imienia i miejsca pobytu prawonabywców tejże, masę spadkową po Teresie Rudnickiej resp. spadkobierców tejże t. j. Jana Nepomucena Rogawskiego brata tejże, Jana Nepomucena Rogawskiego, syna Michała Rogawskiego, Józefa Rogawskiego, Wojciecha Rogawskiego, Karolinę z Rogawskich Kamycką. masę spadkową po Adamie Rogawskim, masę Antoniego Nejmanowskiego, dalej Mojżesza Weinreba. Florentynę Kromkej, Justynę Groblewską, do rąk kuratora ustanowionego dla nich w osobie adwokata Dra. Jarosza z podstawieniem adwokata Dra. Zielińskiego, obu w Nowym Sączu i przez edykt.

C. k. sąd obwodowy

Nowy-Sącz dnia 30 listopada 1878.

(249) **Ogłoszenie.**

L. 444. Komisya hipoteczna ck. sądu powiatowego w Gorlicach zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanymi opisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, tudzież protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Moszczenica od 17 stycznia 1879 w ck. sądzie powiatowym w Gorlicach złożone będą do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione ustnie lub pisemnie w ck. sądzie powiat. w Gorlicach, albo też u kierującego dochodzeniem dnia 20 stycznia 1879. na którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice dnia 7 stycznia 1879.

(250) **Ogłoszenie.**

L. 42 C. k. sąd powiatowy zawladamia, iż dochodzenia miejscowe, celem założenia księgi gruntowej dla gminy „Łopuszka mała" dnia 16 stycznia 1879, a dla gminy „Żukłin" dnia 24 stycznia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przeworsk 8 stycznia 1879.

(251) **Ogłoszenie.**

L. 10678. Arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy Podbórze wraz z dotyczącemi aktami składa się w tutejszym sądzie do przejrzenia.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tychże ewentualnie do dalszej rozprawy wyznacza się termin na 17 stycznia 1879 r.

C. k. sąd powiatowy.

Rohatyn 10 stycznia 1879.

(53) **Ogłoszenie.**

L. 163. Wydział Stanisławowskiej Izby Adwokatów, po zmarłym Adwokacie Dr. Seinfeldzie zamianował zastępcą Adw. Dra Rosenberga.

Stanisławów 29 grudnia 1878.

(247) **Ogłoszenie.**

L. 3. Komisya hipoteczna w Dąbrowie zawiadamia, że dochodzenia celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Bagienica z dniem 21 stycznia 1879 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Dąbrowa dnia 9 stycznia 1879.

(240 2—3) **Edykt.** L. 5028.

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 lutego, 10 marca i 24 kwietnia 1879, o godz. 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 80 w Demyczu położonej, niestanowiącej tabularnego ciała należącej do masy Iwana Nowaka i na 140 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia resztującej pretensyi 12 zł. w. a. z pn. na rzecz Noacha Altmana się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 3 maja 1878.

(237 2—3) **Edykt.**

L. 4673. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 200 zł. z. p. n. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Hrycia Jurków Dudiaka własnej położonej w Ustyanowie pod. l. 77 ciało tabularne stanowiącej w trzech terminach a to dnia 22 stycznia 26 lutego i 19 marca 1879 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 350 zł. w. a., zakład 35 zł. wal. austr.

Bliższe warunki i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 12 grudnia 1878.

(198 2—3) **Edykt.**

L. 35729. C. k. Sąd deleg. miejski a Krakowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 500 złr. w względnie niepłaconej jeszcze reszty 280 złr. 20 ct. z pn. odbędzie się na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w gmachu sądowym w trzech terminach dnia 24 lutego, 31 marca i 30 kwietnia 1879 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 23. w Woli Justowskiej w powiecie Krakowskim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 złr.

Protokół zastawniczego opisania tej realności i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registraturze.

Kraków 17 grudnia 1878.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego ... Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.